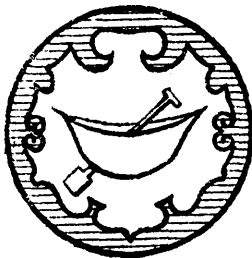


# DZIENNIK

## ZARZĄDU



## M. ŁÓDZI

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9-12 wp.  
Redakcja od godz. 1-2 po południu

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 300.-  
Miesięcznie . . . . . 100.-

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery  
szpalty na stronie) Mk. 20.-Przed tekstem  
Mk. 50.- za wiersz (dwie szpalty na  
stronie). Drobnie 8 marek za wyraz.  
Najmniejsze ogłoszenie mk. 50.-

Cena egzemplarza 30 Marek

Nr 1. (III.)

Łódź, wtorek 3 stycznia 1922 r.

Rok IV.

## Na przełomie

PREZYDIUM  
RADY NARODOWEJ m. ŁÓDZI  
Wydział Prawny

Rok ubiegły upłynął pod znakiem walki o sanację finansową samorządu.

Główną przyczyną oplakanego stanu finansowego miast naszych jest z jednej strony kryzys finansowy państwa i wynikająca stąd deprecjacja pieniądza, z drugiej zaś — ograniczenie inicjatywy podatkowej zarządów miejskich przez władze nadzorcze, które od chwili powstania samorządu z niezrozumiałym wprost uporem przeciwstawiały się wszelkim poczynaniom gmin miejskich w kierunku należytego wyzyskania lokalnych źródeł podatkowych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach, pomimo energicznych wysiłków zarządów miejskich, budżety samorządowe wykazywały stale wzrastający deficyt, pokrywany w braku innych źródeł przez Skarb państwa. Ogólna suma pożyczek udzielonych miastom przez Skarb przewyższa 2 miljardy.

Przyjęta ostatnio przez Sejm ustawa o zasileniu finansów miejskich nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia sanacji finansów miejskich, gdyż wymienione w ustawie tej źródła podatkowe są niewystarczające dla pokrycia potrzeb gospodarczych większych miast.

Łódzki zarząd miejski, zdając sobie sprawę z tego, że podstawowym warunkiem owocnej i zdrowej gospodarki miejskiej jest zachowanie równowagi budżetowej, dążył niezmordowanie do wyzyskania na rzecz gminy wszelkich istniejących źródeł dochodowych i stworzenia nowych.

W roku ubiegłym uzyskały zatwierdzenie władz nadzorczych następujące podatki: szacunkowy, od ładunków kolejowych, szkolny, hotelowy, od przyrostu wartości majątku nieruchomości, od alkoholu, wreszcie podatek od obrotu produktami przemysłowymi.

Zarząd Miejski od dwóch zgorą lat nie ustawał w zabiegach o zrealizowanie podatku od obrotu, uważając, że pociągnięcie przemysłu do świadczeń na rzecz gminy jest podstawowym warunkiem sanacji finansów miejskich. W istocie podatek ten stanie się najpoważniejszym źródłem dochodowym miasta — podwaliną jego budżetu. To też zrealizowanie podatku od obrotu jest jedną z największych zdobyczy samorządu łódzkiego. Zapoczątkuje ono nową erę w dziedzinie gospodarki miejskiej.

~~Przebieg Rady Narodowej m. Łodzi~~

3224 Za przykładem Łodzi szereg innych miast przemysłowych wprowadził podatek od obrotu produktami przemysłowymi, takim trudem przez łódzki zarząd miejski podatk od obrotu produktami przemysłowymi.

Działalność łódzkiego zarządu miejskiego zaznaczyła się szczególnie dodatnio w roku ubiegłym na polu szkolnictwa. Zagadnienie powszechnego, bezpłatnego i przymusowego nauczania po trzechletnich wysiłkach zostało w tym roku zrealizowane w całej rozciągłości. **Miasto zapewnia szkołę wszystkim dzieciom w wieku szkolnym (od 7 do 14 roku).** Poniższe cyfry zilustrują wysiłek jakiego dokonał miejski Wydział Oświaty i Kultury na tem polu. W 1914 roku Łódź posiadała 88 szkół, liczących 242 oddziały, w których uczyło się około 13 tysięcy dzieci. W lipcu roku 1919, pierwszym roku kadencji obecnego zarządu miejskiego, liczba szkół wynosiła 146 z 660 oddziałami, w których uczyło się 30 tysięcy dzieci. Od roku szkolnego 1921 czynnych jest z górą 1200 oddziałów szkolnych, do których uczęszcza około 70 tysięcy dzieci.

Baczną uwagę poświęcił zarząd miejski sprawie oświaty pozaszkolnej i walce z analfabetyzmem.

Miejski Uniwersytet Powszechny prowadzi systematycznie wykłady we wszystkich dzielnicach miasta. Uruchomiono również **Kursy dokształcające.**

Jaką wagę przypisuje zarząd miejski sprawie oświaty, świadczy fakt, że wydatki Wydziału Oświaty i Kultury wyniosły w roku ubiegłym 19% całego budżetu, wtedy gdy w budżecie państwa nie przekraczają one 4%. Wspomnieć też należy, że miasto utrzymuje znacznym nakładem środków teatr miejski, który jest jedyną polską placówką artystyczną w Łodzi.

Powszechne przymusowe nauczanie i bliska sanacja finansów miasta, oto realne zdobycze robotniczego zarządu miejskiego.

Jest to zaledwie część programu jaki zakreśliłiśmy sobie. Potrzeby naszego miasta zaniedbanego przez niedołężną biurokrację carską i zniszczonego długoletnią wojną są olbrzymie.

Zrealizowaliśmy powszechne nauczanie, ale nie posiadamy gmachów szkolnych. Dzieci uczą się w lokalach częstokroć ciasnych, niehygienicznych i urągających najskromniejszym wymaganiom estetyki. Miasto nasze nie posiada własnego gmachu teatralnego, ani domu ludowego. Szpitale mieszczą się w budynkach prywatnych nieprzystosowanych do tego celu. Wprost palącą staje się sprawa budowy kanalizacji i wodociągów.

Oto najważniejsze do zrealizowania zadania w ciągu najbliższych lat.

Trudności natury finansowej i anormalne warunki gospodarcze kraju sprawiły, że miasto nie mogło prowadzić racjonalnej polityki inwestycyjnej.

Pierwszy z wyborów powszechnych zarząd miejski zapewnił Łodzi oświatę i założył podwaliny zdrowego budżetu komunalnego. Rzeczą przyszłego zarządu będzie zrealizowanie wielkich zadań współczesnej polityki gminnej, które postawią Łódź w rzędzie miast zachodnio-europejskich.

**Aleksy Rzewski.**

Inż. E. SZENFELD.

Naczelnik Wydz. Bud. Miejskiego.

## Program budownictwa miejskiego w Łodzi na najbliższe lata.

### I. Budowle szkolne.

W 1918 r. Rada Miejska powzięła uchwałę dotyczącą powszechnego nauczania, przekazując wykonanie tej uchwały w spadku następnej Ra-

dzie Miejskiej, która podejmując się wykonania tej uchwały, musiała do tego przystąpić z całą oględnością, licząc się ze środkami pieniężnymi i takimi trudnościami, jakim był między innymi brak sił nauczycielskich, lokali szkolnych i t. p.

Jednakże już w początku roku szkolnego 1921/22 zorganizowano 163 szkoły, do których uczęszczało 15000 dzieci, lecz nie posiadano ani jednego własnego lokalu szkolnego. Wzmiankowane 163 szkoły zajmują 836 sal, przerobione z 2000 pokoiów mieszkalnych. Licząc się jednakże z tem, że na obecnie rozszerzonym terenie Łodzi przed wojną zamieszkiwało około 650.000 mieszkańców, a przy dalszym, niewątpliwie szybkim rozwoju miasta liczba mieszkańców również szybko się zbliżyła do 1 miliona, należy przewidywać, że przy powszechnem nauczaniu i przymusie szkolnym liczba dzieci w wieku szkolnym urośnie do 100.000.

Chcąc umożliwić tym wszystkim dzieciom naukę, miasto musi bezwzględnie przystąpić do budowy szeregu odpowiednich gmachów szkolnych. Plan takiego odpowiedniego gmachu został opracowany przez Wydział Budownictwa wspólnie z Wydziałem Szkolnictwa i przedstawia gmach szkolny składający się z 28 sal wykładowych dla 4 szkół 7-o oddziałowych i sal: gimnastycznej, dla uroczystości szkolnych, oraz z innych potrzeb naukowych.

Przyjmując za podstawę taką szkołę, która pomieści do 1500 działwy, należy dla milionowej Łodzi wybudować 100 gmachów szkolnych, rozrzucając je w stosunku do gęstości zaludnienia po całym terytorjum miasta.

Nie bacząc na szalone trudności w zdobywaniu materiałów budowlanych i ich wysokie ceny, Wydział Budownictwa przy Magistracie m. Łodzi przystąpił w 1920 r. do budowy pierwszej takiej szkoły przy ulicy Zagajnikowej i doprowadził ją w obecnej chwili pod dach, a w przyszłym roku oddana ona zostanie do użytku szkolnego.

Pomimo wszystkich trudności Wydział Bud. w roku 1922 przystąpił do budowy następnych dwóch szkół tego samego typu na placach miejskich na Rokiciu i przy ul. Drewnowskiej.

Budowę gmachów szkolnych uważać należy za rzecz konieczną nie tylko ze względu na potrzeby szkolnictwa, ale i z innych względów, o których będzie mowa, przy domach mieszkalnych.

Zdając sobie sprawę z nadzwyczajnej doniosłości budowy gmachów szkolnych w Łodzi, która nie posiada ani jednego własnego gmachu dla szkół powszechnych; Wyzd. Bud. zamierza do budżetu miejskiego na rok 1922 wstawić sumę 50 milionów marek, uważając sumę tą za bardzo skromną i dostateczną tylko na zapoczątkowanie budowy gmachów szkolnych, zważywszy na nadzwyczajne przeszkody, jakimi jest brak materiałów etc, powstrzymujący bieg robót. O ile ogólny stan polityczny i gospodarczy Państwa Polskiego, a zatem i stan budownictwa w Łodzi się poprawi i pozwoli na szybsze tętno w robotach, to nie można wątpić, że Rada Miejska uchwali odpowiednio powiększone kredyty na budowę gmachów szkolnych, aby tak ważny dział gospodarki miejskiej postawić na należytych w Łodzi poziomach.

## II. Budowa domów mieszkalnych.

W Łodzi daje się odczuwać, jakkolwiek mniej dotkliwie, niż w Warszawie, głód mieszkaniowy. Nowych domów nikt nie buduje. Stoż kilkadziesiąt domów doprowadzonych pod dach jeszcze przed wojną i niewykończonych, lecz i teraz nikt nie bierze się do ich wykończenia, przeciwnie, właściciele żądają udzielania pozwoleń na rozebranie tych murów, ażeby cegły sprzedawać po paskarskich cenach. Zupełnie to samo dzieje się z

dwoma setkami domów opuszczonych na krańcach miasta, w których mieszkała przeważnie ludność robotnicza.

Wszystkie te domy niewykończone lub opuszczone są dewastowane, sąsiedzi wykradają z nich belki, drzwi i okna, a opady atmosferyczne czynią resztkę; jeżeli nikt nie stanie temu na przeszkodzie, trzysta zdewastowanych szkieletów runie.

Nie wchodząc w przyczyny, dla których właściciele nie chcą tych domów ratować i przygotować do użytku mieszkalnego, Rada Miejska wystąpiła z uchwałą, ażeby miasto nabywało dobrowolnie lub drogą wywłaszczenia nadające się do wykończenia domy i przerabiałoby je wedle potrzeby, oddając tym usługę mieszkańcom miasta i przeciwdziałając na tej drodze głodowi mieszkaniowemu. Również poruszana była sprawa budowy nowych domów przez miasto. Zarówno jeden, jak i drugi środek zdaje się jednak być niezbyt łatwym, a przynajmniej dość dalekim do urzeczywistnienia wobec braku gotówki i materiałów budowlanych na rynku łódzkim, oraz wobec trudnych formalności przy wywłaszczeniu i t. d.

Wracając do opisanego w cz. I braku gmachów szkolnych dla szkół powszechnych, które obecnie zajmują w mieście około 800 lokali mieszkalnych 2 i 3 pokojowych i mając na uwadze, że wybudowanie jednego gmachu szkolnego zwalnia od razu około 15 takich lokali mieszkalnych, przychodzimy do wniosku, że energiczna i szybka budowa gmachów szkolnych jest najlepszym lekarstwem na głód mieszkaniowy i na brak dobrych lokali szkolnych, z pośród tych niewielu środków zaradczych, które pozostały do dyspozycji miasta.

Nie chcąc jednakże odrzucać żadnego środka zaradczego, któryby przedstawiał najmniejsze szanse urzeczywistnienia, zwróciliśmy uwagę na kredyt państwowy t. zw. państwowy fundusz na budowę domów z małymi i tanimi mieszkaniami, i wystąpiliśmy do rządu o uzyskanie odpowiedniej pożyczki, któraby była rozdzielona między właścicieli niewykończonych lub zdewastowanych domów, na długoletnią spłatę w celu wykończenia tychże domów. Suma potrzebna na budowę 100 domów dochodzi do 1,500 mil. mk., ograniczając się przytem do najprostszego wykończenia bez kanalizacji, wodociągów, oświetlenia i t. p. wygód, bez których jednakże życie można.

Możnaby jeszcze proponować budowę nowych domów z funduszów spec. pożyczki miejskiej, lecz krótki rachunek prowadzi do wniosku, że na tej drodze dojść można do tak kolosalnych sum, że przekracza to wszelkie pojęcie o realnem wykonaniu projektu.

Przy poprzednim projekcie wykończenia domów niewykończonych lub zdewastowanych przyjęto za podstawę do obliczenia kosztów tylko zwyczajne obliczenie jednego domu bez wygód sumę 15 milionów marek. Gdyby chciano ten sam dom budować od podstaw, trzeba by asygnować na to około 100 milionów mk. to znaczy na budowę 100 mieszkalnych 3-piętrowych domów 25 metr. frontu, trzeba by asygnować 10 miliardów marek.

Gdyby nawet sprawa finansowa była załatwioną, to z drugiej strony brak materiałów budowlanych jest również prawie nieprzezwyciężoną przeszkodą, bo jeżeli nawet tu i owdzie budują cośkolwiek, to są to tylko drobne roboty, gdy tymczasem na większą ilość domów bezwarunkowo materiałów zabraknie. Dość powiedzieć, że obecnie w Łodzi mającej około 30 cegielni, pracuje zaledwie jedna miejska cegielnia i 2—3 prywatne, które produkują czwartą część tego, co możnaby w normalnych warunkach wyprodukować.

### III. Budowle użyteczności publicznej.

Poza wyliczonymi potrzebami w budownictwie miejskiem należy zwrócić uwagę na to, że Łódź nie posiada prawie żadnych gmachów miejskich użyteczności publicznej i wcześniej czy później trzeba będzie pomyśleć o ich budowie.

A zatem brak nam budynku dla pomieszczenia Magistratu, którego biura są obecnie rozrzucone w 8 czy 10 rozmaitych punktach miasta.

Brak nam szpitala miejskiego; miasto nie posiada ani jednego własnego szpitala; wszystkie potrzeby leczenia publicznego są załatwiane w 3 czy 4 szpitalach fundacyjnych, jak Poznańskich, Konstadtów i t. p.

Brak nam przytułków położniczych, dla starców i dzieci, domów noclegowych i t. p. zakładów opieki społecznej.

Nie mamy ani jednego gmachu miejskiego dla zadowolenia potrzeb kulturalnych wielkiego miasta, jak teatr, sala koncertowa i odczytowa, domów ludowych i t. p.

Pozatem Państwo Polskie odziedziczyło po Rosjanach tylko 3 gmachy: bank państwa, gmach pocztowy i więzienie. Gwałtem domaga się sądownictwo budowy gmachu dla sądu okręgowego, sądów pokoju i hipoteki. Szkolnictwo domaga się budowy szeregu szkół średnich i wyższego zakładu technicznego, a w przyszłości wszechnicy. Policja Państwowa również zajmuje około 200 pokoi w lokalach prywatnych, nie mając ani jednego celowo zbudowanego gmachu państwowego. Tak samo władze wojewódzkie zajmują prywatne lokale mieszkalne zamiast mieć swoje własne pomieszczenia. Brak jest koszar wojskowych i pomieszczeń dla władz wojskowych i jak już to zaznaczono szpitali, szkół etc.

Trudno wogóle wyliczyć wszystkie potrzeby komunalne i państwowe Łodzi, tak ich jest wiele.

### IV. Bruki i chodniki.

Do tej pory cała prawie Łódź była brukowana zwyczajnym polnym kamieniem, wymagającym na ruchliwszych ulicach corocznego przebruku. Ile kosztuje utrzymanie wozów i koni na tych brukach, o tem może cośkolwiek powiedzieć pierwszy lepszy furman. Obecnie doszliśmy do tego, że nawet tego lichego brukowca nie możemy utrzymać w ilości potrzebnej do remontu bruku. Dzięki temu, że Magistrat przedwojenny oddawał roboty remontowe z publicznej konkurencji najmniej żądającemu i na fatalnych dla miasta warunkach, kieszenie przedsiębiorców pęczniały, ale bruki chudły i zapadały się coraz więcej, i dziś gdy wypada przebrukować ulicę, nienaprawioną od owych czasów, okazuje się, że trzeba dodać do niej 25 do 40 proc. nowego kamienia. Rzecz to niewiarogodna, a jednak oparta na ścisłych rachunkach z lat 1917 do 1920.

Z tego powodu, tylko dla utrzymania w porządku istniejących bruków z polnego kamienia, należy rocznie dodawać do 5000 m. sześć tegoż kamienia nie brukując ani jednej nowej ulicy. Tymczasem przez czas okupacji władze niemieckie dla swoich potrzeb kazały wybierać wszystek kamień z okolic Łodzi w promieniu 10—25 klm. tak, że obecnie wcale otrzymać go nie można, a za te drobne ilości, jakie nam bywają ofiarowywane żądają aż po 1600 — 2000 mk. za metr sześć. W tych warunkach zwróciliśmy się z większą energią do naszej jedynej prawie kopalni krajowej w Krzeszowicach pod Krakowem po dostawę kostek porfirowych, które jakkolwiek nie są pierwszorzędnym materiałem pod względem trwałości, dają nam jednak możliwość zastąpienia lichych bruków z polnego kamienia, brukiem kostkowym.

Chcąc zabezpieczyć miasto od katastrofy brukowej, dążono do tego, ażeby już w roku 1921 nabyć i sprowadzić do Łodzi 20,000 m. kw. kostek porfirowych. To samo uczynione będzie w roku 1922. Dałoby to możność zabrukowania tyleż metrów kw. ulic i wybrania stąd kamienia polnego dla remontu innych ulic. Niestety kopalnia nie była w stanie dostarczyć nam więcej, jak około 10,000 m. kw. Oprócz tego otrzymaliśmy 90,000 sztuk kostek z granitu szwedzkiego, dostawy przedwojennej, gdyż wobec kursu korony szwedzkiej o sprowadzaniu granitu ze Szwecji nie może być mowy. Tak samo nie można było otrzyrywać granitu śląskiego z powodu zamknięcia wywozu z Niemiec.

Plan robót zamiany bruku polnego brukiem kostkowym układa się w ten sposób, że przedewszystkiem należy zaopatrzyć w kostkę ulice odchodzące od stacji kolejowych, gdzie się koncentruje największy ruch kołowy, a zatem od kaliskiego dworca wykończono ulicę Karolewską zabrukowaną w 2/3 kostką granitową, dalej ulicę Łąkową od Milsza do Podleśnej, potem Podleśną, Długą i Andrzeja, doprowadzając bruk kostkowy w jednym ciągu od dworca kaliskiego do ul. Piotrkowskiej. Od dworca wiedeńskiego jako najpilniejszą, zaopatrzyliśmy w bruk kostkowy ul. Kilińskiego od stacji towarowej ku Dzielnej w jedną stronę i ku Przejazdowi w drugą stronę. Potem ważną sprawą jest zaopatrzenie w bruk kostkowy ulicy Sienkiewicza na całej długości i tak samo ulicy Wschodniej, a to w tym celu, ażeby cały ruch towarowy, idący z północy na południe, spędzić z ulicy Piotrkowskiej na ulicę równoległą i w ten sposób ulżyć jej wobec dzisiejszego przeładowania. Następnie pójdzie ulica Dzielna i Skwerowa do dworca kolejowego i ulica Targowa. Tym sposobem dworzec wiedeński zostanie otoczony zewsząd kostkowym brukiem.

Ulica Kilińskiego na dłuższą przestrzeń jest wyłączona z tej kombinacji, albowiem jest to jedyna równoległa do Piotrkowskiej ulica, która biegnie przez całą długość miasta i jedynie ona tylko nadaje się do przeprowadzenia linii tramwajowej równoległej do ul. Piotrkowskiej od Rynku Bałuckiego do Rynku Górnego i do Chojna.

Na wypadek rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na ulicy Piotrkowskiej i ewent. zamknięcia ruchu tramwajowego także ulica Kilińskiego będzie mogła skutecznie zastąpić komunikację od Rynku Bałuckiego do Górnego Rynku, i przejąc na siebie cały ruch pasażerski tranzytowy między Zgierzem i Pabjanicami.

Jeżeli miasto nasze zechce podążyć z brukami za gwałtownie rosnącymi potrzebami komunikacji kołowej, to musi bezwarunkowo corocznie układać 25 — 30.000 m. kw. bruku kostkowego, inaczej nigdy nie wyjdziemy ze stanu bruków, upodabniających nasze miasto do jakiegoś Pacanowa. A to, przy dzisiejszych cenach, wymagać będzie rocznego nakładu na same kostki około 150 milionów marek.

Biorąc pod uwagę układanie nowych bruków z kostek i konserwację starych bruków z kamienia polnego, trzeba rok-rocznie przeznaczać na te roboty conajmniej 100 mil. marek, licząc ceny dzisiejsze, co znów nie powinno nas przestraszać wobec spodziewanego podatku na transporty kolejowe, mający spec. przeznaczenie na budowę i utrzymanie bruków miejskich na ulicach, prowadzących do stacji kolejowych.

Oprócz bruków z kamienia polnego i kostki granitowej miasto nasze jeszcze przed wojną posiadało około 40.000 m. kw. bruków drewnianych. Jakkolwiek są ludzie, którzy uważają to nieomal za najgorszy materiał do bruków, nie można jednak zaprzeczyć, że przy dobrem utrzymaniu tych bruków, dają nam jazdę równą, elastyczną i cichą, co na naszych ruchliwych i wąskich ulicach nie jest bagatelą. Gdyby na takiej ulicy Piotr-

kowskiej ułożyć bruk kamienny i puścić ruch kołowy przedwojenny, pobyt przy tej ulicy stałby się nieznośnym. Dlatego też byłoby pożądanem zachować ten rodzaj bruku na tych ulicach, na których był przed wojną, a co najmniej na ulicy Piotrkowskiej, przedłużając go do samego Górnego Rynku. Jakkolwiek koszty utrzymania jego kalkulują się drożej od kosztów utrzymania bruku granitowego, jednakże miasto nasze może sobie w przyszłości pozwolić na utrzymanie choć głównej arterji dla lekkiej jazdy większym trochę kosztem. Naturalnie koniecznym warunkiem przy wszystkich tych kombinacjach jest, ażeby ciężki ruch kołowy został skierowany z ulicy Piotrkowskiej na 2 równoległe arterje, t. j. na ulicę Sienkiewicza i Wschodnią z jednej strony, i na Wólczańską z drugiej.

### V. Tramwaje Miejskie i Podmiejskie

Jak wiadomo są do tej pory w ręku koncesjonariuszów i miasto ma tylko pewien wpływ na tramwaje miejskie na zasadzie umowy, zawartej jeszcze w r. 1897. Na podmiejskie tramwaje miasto żadnego wpływu wywierać nie mogło, jakkolwiek wchodzą one w czterech kierunkach w obręb miasta na 1 do 2 klm., ponieważ koncesja wydana przez rząd rosyjski bez jakiegokolwiek udziału w tem ze strony miasta. Wchodząc w obecne położenie ekonomiczne przemysłu krajowego i światowego i wynikające stąd trudności w otrzymaniu materiałów budowlanych, jak szyn, motorów, kabli, i t. p. miasto nie występuje jeszcze do dyrekcji tramwajów miejskich o rozbudowę istniejącej sieci tramwajowej, jakkolwiek ona już przed wojną nie odpowiadała potrzebom miasta. Występuje ono zato o skup tramwajów na zasadzie wspomnianej umowy, ażeby ująć całą sprawę w swoje ręce i prowadzić gospodarkę tramwajową z uwzględnieniem interesów szerokich warstw ludności.

W pierwszym rządzie będzie chodziło o wzmocnienie taboru kolejowego, który jest mocno nadwyreżony przez brak należytego remontu przez czas wojny. Następnie pójdzie rozbudowa sieci tramwajowej. Przedewszystkiem trzeba połączyć krańce miasta ze środkiem i w tym celu zbudować linje tramwajowe na ulicy Brzezińskiej do cmentarza, na Zarzewskiej do cmentarza, na Rzgowskiej do Chojen, na Łagiewnickiej do uprzyęstnienia miejscowości w których znajdują się letniska. W drugim rządzie należy zbudować i uzupełnić arterje równoległe do ulicy Piotrkowskiej dla celów wyżej wymienionych uspokojenia tejże ulicy, a zatem jedna linja pójdzie ulicą Kilińskiego, łącząc się na południu z ulicą Rzgowską i dając komunikację ze stacją Chojny, a na północy wychodząc na Rynek Bałucki i łącząc się z ulicą Łagiewnicką. Druga linja równoległa pójdzie ulicą Wólczańską, aż do szosy Pabjanickiej z południa, a na północy musimy znaleźć wyjście również poza Rynek Bałuckim z Szosami Aleksandrowską i Zgierską, ażeby tym sposobem dać ludności możność przebywania miasta od krańca do krańca bez uciekania się do pomocy kolejek podmiejskich.

Pozatem miasto domaga się pewnej ilości linii komunikacji tramwajowej przecinających miasto z zachodu na wschód, jak na przykład ze stacji kaliskiej do Helenowa i na koniec Dzielnej potem z dzielnicy północno-wschodniej na południowy zachód, z północo zachodu na południowy wschód i wreszcie potrzebne będą jedna, albo i dwie linje okólne, opasujące miasto kołem, jedno o większej, a drugie o mniejszej średnicy; te linje okólne przyczynią się również do odciążenia pewnej części ruchu ze środka miasta na jego krańce.

W dalszym ciągu nie należy zapominać, że tramwaje miejskie, jak i podmiejskie w takich miastach przemysłowych jak Łódź, powinny spełniać zadanie, od którego się nasze tramwaje stale uchylają się t. j. powinny

być na usługach przemysłu i handlu, zajmując się transportem towarów w nocnej porze.

Miasto nasze posiada kilkaset fabryk rozrzuconych po całym mieście w większych lub mniejszych skupieniach, albo też w pojedynkę.

Jakkolwiek polityka gospodarki miejskiej dążyć będzie do tego, ażeby w pewnych dzielnicach, na krańcach miasta, w pobliżu linii kolejowych stwarzać dogodnie dla przemysłu warunki bytu i tym sposobem współdziałać przenoszeniu się przemysłu ze środka miasta na krańce, jednakże pozostanie na miejscu znaczna ilość poważnych fabryk, które nie będą miały przystępu do linii kolejowej, nawet do tych bocznic, które się uda wprowadzić do wnętrza miasta, dla tych więc fabryk, pozbawionych komunikacji z normalną koleją należy uruchomić wagony towarowe tramwajami miejskimi, któreby przewoziły surowce i towary między dworcami kolejowymi a fabrykami w nocnej porze, gdzie tego będzie wymagał ruch dzienny pasażerski.

Idealem tramwaju takiego byłoby, gdyby wagony towarowe wchodziły w podwórza fabryczne z jednej strony i na stację towarową z drugiej strony.

Jak z tego widać sieć tramwajowa powinna być znacznie rozszerzona w porównaniu z tem, co [dziś mamy, t. j. około 20 klm. toru. I tak dzieląc rozbudowę tramwajów na 4 etapy, można stwierdzić, że:

1) dla uzupełnienia sieci tramwajowej torami do cmentarzy Brzezińską, Zarzewską, Srebrzyńską i Rzgowską do stacji Chojny wypada ułożyć 12 klm. toru.

2) dla wyprowadzenia nowych linii do krańców miasta Łagiewniczką, Średnią, Dzielną, Rokicińską i jedną linię na południo-zachód wypada ułożyć 10 klm.

3) dla uzupełnienia komunikacji z północo-wschodu na południo-wy zachód i z północo-zachodu na południo-wschód około 8 klm.

4) dla stworzenia jednej linii okólnej o mniejszej średnicy 3 klm. o większej średnicy 5 klm. wypadnie ułożyć około 16 klm. toru.

Tym sposobem dzisiejsza sieć 20 kilometrowa powinna być rozbudowana w 4 etapach do 66 klm. i zaopatrzona w odpowiednią ilość taboru etc. etc.

W dość luźnym związku z tem znajduje się obecnie sprawa tramwajów podmiejskich. Właściwie związek powinien być bardzo ścisły, tramwaje miejskie i podmiejskie powinny stanowić jedną całość, pociągi podmiejskie powinny przechodzić przez miasta, a miejskie za miasto, ażeby pasażerowie mogli bez przesiadania odbywać kursa ze środka miasta do miejsc przeznaczenia, albo przynajmniej po opłaceniu jednego biletu z przesiadaniem w razach wyjątkowych. Niestety jednak chcieli, że tramwaje podmiejskie dostały się w inne ręce, niż miejskie i nie podlegają skupowi przez miasto, tak jak tramwaje miejskie. Zato dalsza rozbudowa komunikacji podmiejskiej powinna być utrzymana w rękach zarządu m. Łodzi ew. Związku Komunalnego i stanowić w przyszłości jedno wspólne przedsiębiorstwo z tramwajami miejskimi i do tego zarząd m. Łodzi będzie dążył.

W tym kierunku idąc Wydział Budownictwa podjął starania i studia o budowę trzech linii tramwajów elektrycznych, jednej przez Rokiciny do Tomaszowa długi 50 klm., drugiej przez Brzeziny-Rogów do Rawy długi 56 klm. i trzeciej do Rzgowa długi 12 klm.

Pożądaną będzie jeszcze jedna linja do Strykowa i jedna do Piotrkowa, lecz to już w dalszej przyszłości.

Linje Łódź-Rawa, Łódź-Tomaszów i Łódź-Rogów, mające stanowić przedłużenie miejskich torów, będą budowane w ścisłym związku z sejmi-



kami powiatowemi: łódzkim, brzezińskim i rawskim oraz z miastami Rawą, Tomaszowem i Rzgowem. W tym celu już powołane zostały do życia dwa specjalne związki gmin do budowy i wykorzystania kolei w dwóch wskazanych kierunkach. Związki gmin wespół z kapitałami prywatnymi będą miały za zadanie finansować całe przedsiębiorstwo, może przy pomocy państwa, ale może i bez niej, o ile starczy własnych funduszków.

Pociągi tych kolei będą docierać do wnętrza miasta, ażeby ludność, o ile możliwości bez przesiadania, dojeżdżała ze środka miasta do najdalszych krańców okręgu przemysłowego łódzkiego.

## VI. Kanalizacja i wodociągi miejskie.

Już od r. 1909 Łódź posiada gotowe projekty kanalizacji i wodociągów sporządzone przez inż. Lindley'a. Projekty te nie doczekały się jednak poparcia ze strony zarządu miasta przed wojną, a obecnie zarząd miasta stanął wobec takich stosunków ekonomicznych, że mowy być nie może o urzeczywistnieniu ich w najbliższych latach.

Kosztorys ówczesny był sporządzany na 25 milionów rubli. Obecnie trzeba to samo obliczać na 40 miliardów marek. Sądzę, że pieniądze nawet by się znalazły, lecz przedewszystkiem nie znajdziemy dostatecznej ilości materiałów budowlanych, jak rur żelaznych i kamionkowych, cegły kanałowej i innych, a powtóre, trudno byłoby oprocentować taki kapitał tembardziej, że budowa będzie trwała kilka lat, a przyłączenie domów do kanałów jeszcze dłużej i przez ten czas kapitał leży martwy, a procenty dopisują się do kapitału. Tym sposobem kapitał 40 miliardów łatwo może wzrosnąć do 60 miliardów.

Więc jakkolwiek potrzeba kanalizacji i wodociągów jest bardzo pilną, jednakże praca ta musi być odłożona do czasu uregulowania naszej waluty i do czasu wzmożenia się naszego przemysłu odlewniczego i ceramicznego. Mając to wszystko na względzie, nie składamy jednak rąk lecz pracujemy nad szczegółowemi planami stacji pomp w Rokicinach i w Tomaszowie i prowadzimy studja nad trasą rur tłocznych z Tomaszowa do Łodzi. Już uzyskaliśmy grunta w Rokicinach i staramy się o to samo w Tomaszowie. Przygotowujemy budowę kolei elektrycznej wzdłuż trasy wodociągowej, któraby nam pozwoliła jaknajtańszym sposobem rozwieźć wzdłuż linii rury wodociągowe, które wraz z materiałem pakunkowym i budowlanym będą wynosić do 10.000 wagonów ładunku.

Wodociągi będą stanowić obiekt wspólnych korzyści gmin m. Łodzi i m. Tomaszowa, który zyska w ten sposób gotowy projekt i wykonanie wodociągu miejskiego z tego samego zaczerpu, co i Łódź.

W ostatnich czasach stan sanitarny miasta pogarsza się z dnia na dzień. Dokuczają zarówno brak kanalizacji, jak i brak wody. Wobec tego należało pomyśleć o rozwiązaniu sprawy wodociągów w prostszy sposób, mianowicie czerpania wody z miejscowej głębokiej studni i rozprowadzenia jej rurami po części miasta najbardziej zaludnionej i najbardziej tego wymagającej, a mianowicie po dzielnicy zawartej między ulicami Konstantynowską, Pomorską, Kilińskiego, Nawrot, Rozwadowską i Pańską. Jako miejsce budowy studni i prowizorycznej stacji pomp nadaje się teren, nabyty na Rokiciu pod budowę nowej gazowni miejskiej, albowiem studnia wraz z urządzeniem pomp przesłaby w przyszłości na użytek gazowni miejskiej, potrzebującej znacznej ilości wody i pewnej asekuracji przeciwko nieprzewidzianej przerwie w dopływie wody z wodociągu miejskiego.

Ta sama dzielnica musiałaby otrzymać jednocześnie sieć kanałową, któraby była zgodna z planem kanalizacji miasta inż. Lindley'a i miałaby swój kolektor odpływowy wzdłuż rowu ściekowego Karolewki, a w przy-

szłości tenże kolektor dochodziłby do głównego kolektora dla całego miasta mającego pójść wzdłuż rz. Jasienia do stacji oczyszczania ścieków blisko rz. Neru.

Koszt budowy takiego częściowego wodociągu i kanalizacji dla dzielnicy, obejmującej zaledwie 1/20 część całego obszaru miejskiego, lecz zamieszkałej przez około 50% całej ludności obecnej Łodzi, wyniósłby około 2 miliardów marek polsk. i ten sposób zaspokoiłby napilniejsze potrzeby miasta na lat 15, t. j. do czasu zbudowania wodociągu z Pilicy pod Tomaszowem.

Dla sfinansowania tych dwóch przedsięwzięć miasto musi się uciec do wypuszczenia obligacji miejskich długoterminowych, naprz. 60 letnich. Jednakże ponieważ zwyczajną drogą niepodobna rozsprzedać takiej poważnej sumy obligacji, należałoby udać się na drogę emisji na wół przymusowej, pożyczki, a mianowicie dokonać rozdziału całej sumy, albo znacznej jej części między zainteresowanych właścicieli domów w stosunku do długości frontu, ilości pokoiów etc. etc.

Zapowiadając, że tylko ten dom zostanie przyłączony do zbudowanej sieci kanałów i wodociągów, który przyjmie na siebie, odpowiednią ilość obligacji, i licząc się ze znacznymi oszczędnościami, jakie porobią właściciele po przyłączeniu swoich domów do kanalizacji i wodociągów, można będzie zniechęcić właścicieli domów do przyłączenia się do akcji głównej. Przyjmując, że w opisanej dzielnicy jest około 2500 posesji, o długości przeciętnej frontu 25 m. wypadłaby na każdego właściciela pożyczka w kwocie 2 miliardów : 2500 = 800.000 mk. Rozkładając tą sumę na 3 lata, a w razie potrzeby do 10 lat, otrzymamy roczną ratę na pożyczkę 200.000 ew. 80.000 rocznie. Wobec tego, że pożyczka będzie dawać 6%, właściciel domu nie ponosi zbyt wielkiej ofiary, przyczyniając się tym sposobem do podniesienia stanu sanitarnego omawianej dzielnicy miasta, a tem samem do poprawy stanu sanitarnego swego domu, a co zatem idzie, do podniesienia wartości swego domu i pojedynczych mieszkań.

W każdym zdrowo myślącym społeczeństwie takie rozwiązanie sprawy spotkałoby się niewątpliwie z poparciem właścicieli i lokatorów. W Łodzi należy się spodziewać, że bez oporu się nie obejdzie i dlatego trzeba liczyć się z tem, że bez odpowiedniej ustawy sejmowej, nakładającej obowiązek brania pożyczki przez właścicieli domów akcja taka nie będzie mogła dojść do skutku. Nie jest to zresztą rzeczą nową gdyż stosowano już to na zachodzie, a nawet w Małopolsce za czasów rządów austriackich, motywując to potrzebą podniesienia stanu zdrowotnego miast. W ten sposób cały szereg miast małopolskich został zaopatrzony w wodociągi miejskie.

## VII. Elektrownia w Rokicinach.

Powyżej omówiliśmy sprawę budowy wodociągów, mających dostarczać wodę z Pilicy i Modrych Źródeł pod Tomaszowem do Łodzi. Dla tej budowy potrzeba będzie przewieźć z Rokicin w obydwie strony, do Łodzi i do Tomaszowa około 10.000 wagonów rur żelaznych, materiałów pakunkowych i budowlanych do czego należałoby przedewszystkiem ułożyć tor kolejowy, ażeby nie używać tak wielkiej ilości kosztownych zaprzęgów. Projekt wodociągów, sporządzony jeszcze w 1909 r. przez inż. Lindley'a, przewidywał dwie stacje pomp, jedną w Tomaszowie, drugą w Rokicinach; zarówno tu, jak i tam miały stanąć maszyny parowe z pompami tłokowymi. Od tej pory jednak technika budowy silników parowych i pomp odśrodkowych postąpiła na tyle naprzód, że narzucała się myśl, ażeby maszyny parowe i pompy tłokowe zastąpić turbopompami, i ażeby źródło

energji ześrodkować w jednym miejscu, a stąd przysyłać go w drugie miejsce, co pociągnie za sobą znaczną oszczędność w paliwie i obsłudze. Mając na względzie, że dowóz węgla do Rokicin jest prostszy, niż do Tomaszowa i stacja wodociągowa w Rokicinach może stanąć przy samym torze kolejowym, czego o Tomaszowie powiedzieć nie można, nie trudnym był wybór miejsca dla centrali, oczywiście w Rokicinach.

Nie może tu być mowy o stosowaniu innych sposobów przesyłania energii, jak elektrycznej. Tym sposobem decyduje się sprawa budowy centrali elektrycznej w Rokicinach, która będzie oddawać energję elektryczną 1) dla stacji pomp w Rokicinach, 2) dla stacji pomp w Tomaszowie i 3) dla kolei elektrycznej Łódź-Tomaszów.

Z chwilą, kiedy zdecydowano, że ma być przesyłana energja elektryczna do Tomaszowa dla wodociągów, staje przed nami sprawa oświetlenia miasta i zasilanie przemysłu tomaszowskiego energją z tegoż źródła i tym sposobem powstaje potrzeba dalszego powiększenia stacji w Rokicinach, w celu złatwienia tak pilnych potrzeb m. Tomaszowa z korzyścią dla interesów wodociągowych wspólnych dla m. Łodzi i Tomaszowa.

Dla rozwiązania tych różnorodnych zadań sporządzony został projekt centrali elektrycznej w Rokicinach na następujących zasadach:

1. Dla wodociągu miejskiego po rozbudowie jego na 150,000 m. sześć. wody na dobę potrzeba będzie około 7500 k. m.

2. Dla uruchomienia kolei elektrycznej Łódź—Tomaszów 750 k. m.

3. Dla zaopatrzenia m. Tomaszowa w energję elektryczną dla przemysłu i oświetlenia miasta — 6000 k. m.

4. Dla własnych potrzeb Elektrowni — 1200 k. m.

Przyjmując jeszcze 20 proc. na rezerwę, należy przyjąć, że elektrownia przy pełnej rozbudowie będzie pracować na okr. 18,000 k. m. Należy jednak mieć na uwadze, że okoliczne rolnictwo będzie chętnie korzystało z usług elektrowni dla poruszania maszyn rolniczych i dla oświetlenia. Dalej należy mieć na uwadze, że łódzka elektrownia nie może się bardzo rozbudować w obecnem miejscu i że racjonalniej będzie prąd otrzymywać z Rokicin, aniżeli budować w Łodzi drugą elektrownię i dla tych wszystkich względów projekt centrali w Rokicinach jest obmyślany w ten sposób, że da się ona z łatwością rozbudować w centralę okręgową o znacznie większej wydajności, niż wspomniana na 18000 k. m.

Na pierwszy okres użytkowania elektrowni proponuje się znacznie mniejszą wydajność; a mianowicie:

1) dla potrzeb wodociągów 1000 k. m.

2) „ „ kolei elektr. 300 „

3) „ „ Tomaszowa 1300 „

Razem 2600 k. m.

Pierwsza rozbudowa ma kosztować 950,000 rb. zł. czyli około 1,300 milionów mk. p.

### VIII. Związki gmin.

Idąc za prądem czasu i potrzebami ludności powołujemy obecnie do życia i do czynu organizacje społeczne, najbardziej zainteresowane we właściwem użytkowaniu rozmaitych przedsiębiorstw, które dawniej były użytkowywane wyłącznie przez prywatne osoby. Ażeby mieć należyty wpływ przy prowadzeniu tego rodzaju przedsiębiorstw ku większemu pożytkowi ludności należy, ażeby gminy ujęły w swe ręce ster tych spraw. Jeżeli jedna gmina nie jest w stanie tego uczynić, a są zainteresowane rozmaite gminy, miejskie i wiejskie, to należy się zrzeczać i tworzyć związki gmin ze specjalnemi celami budowy i spożytkowania takich urządzeń

komunalnych, jak wodociągi, koleje elektryczne, elektrownie okręgowe i t. p. Byłoby jednak lekkomyślnością chcieć robić to wszystko samemu i odrzucać od siebie pomoc kapitału obcego, przedsiębiorczość, energję i rzutkość prywatnych przedsiębiorców i dlatego nasuwa się potrzeba tworzenia towarzystw finansowych o charakterze mieszanym; koncesję uzyskuje związek komunalny, bierze on na siebie obowiązek dostarczenia pewnej części kapitału, a resztę udziałów oddaje prywatnym kapitalistom. Tak samo sposób rządzenia musi być mieszanym, ażeby nie tworzyć z przedsiębiorstwa komunalnego instytucji biurokratycznej, która będzie pracowała, ale niekoniecznie z pożytkiem dla ludności.

Idąc za tą myślą Magistrat m. Łodzi dał początek utworzeniu się dwóch związków komunalnych: jednego dla budowy i wykorzystania linii kolejowej Łódź — Tomaszów, a drugiego — Łódź—Brzeziny—Rogów—Rawa. Do tych związków wchodzi miasta Łódź i Tomaszów, wydzielone z powiatów, i sejmiki powiatowe: łódzki, brzeziński, rawski.

W dalszym ciągu zamierzamy utworzyć towarzystwo akcyjne, którego założycielami będą wspomniane dwa związki i które przejmą około 30 proc. akcji, a reszta będzie rozsprzedana między szeroką publiczność.

### IX. Gazownia Miejska.

Po kanalizacji i wodociągach, których brak nadzwyczajnie się odczuwa, największą bolączką miasta jest gazownia miejska. Obecna gazownia, zbudowana przed 50 laty na ograniczonym terenie zupełnie nie odpowiada dzisiejszym potrzebom. Brak miejsca na rozbudowę, całe urządzenie starego typu wymaga wielkich kosztów utrzymania, szczególnie pod względem robocizny, brak odnogi kolejowej, sieć rur niedostatecznych średnic i mała wydajność zakładów wogóle wywołały potrzebę pomyślenia o budowie nowej gazowni. W tym celu nabyty został teren na Starem Rokiciu 40 morgowy, na którym projektuje się budowę nowej i nowożytnie urządzonej gazowni, tymczasem na 100,000 m. sześć. gazu na dobę z możliwością rozbudowy o 50,000, 100,000 i więcej m. sześć. Obecna produkcja starej gazowni w ilości 30,000 m. sześć. daleko pozostaje w tyle poza rzeczywistą potrzebą ludności miejskiej.

Oto są najpilniejsze do urzeczywistnienia projekty budowlane naszego miasta. Poza tem wyłoni się jeszcze nie jedna sprawa paląca, którą chwilowe potrzeby i konstelacje wypadków wysuną na pierwszy plan.

## Dział sprawozdawczy.

### Z obrad Rady Miejskiej.

#### Protokół

64 (III sesji), w 2-im terminie, zg. z § 31 D. o S. M., posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 14 grudnia 1921 r.

Komplet radnych: 58. Komplet członków Magistratu: 10. Obecnych radnych: 26. Obecnych członków Magistratu 10.

Posiedzenie otworzył o g. 8-iej wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej r.

J. Rozenblatt, w obecności quorum Rady, (46 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego r. sekretarzy F. Wójcika i W. Adamskiego, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

#### Przyjęto do wiadomości:

1. Oświadczenie przewodniczącego, iż z powodu niedojścia do skutku posiedzenia w pierwszym terminie, wyznaczonego na godz 6-tą, posiedzenie obecne, jako w drugim terminie, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

1. Zawiadomienie radnych: Bermana, Kałużyńskiego, Kenigsberga, Kotkowskiego, Kropfa, Polaka, Pudlarza, Pluciennika, Zylberboge-

## ROZDZIAŁ V. O aktach zejścia.

**BIBLIOTEKA**  
Wyd. Nadl.-Drapol.  
Książnica Państwowa w Łodzi

- Aneks I Przepisy Rady Administracyjnej o grzebaniu zmarłych,  
" II Przepisy o przewozie zwłok,  
" III Świadcstwo oględzin zwłok,  
" IV Formularze:  
a) księgi zgonów,  
b) akt zgonu wyznania rzymsko-katolickiego,  
c) " " " ew.-augsb.,  
d) " zgonu,  
e) " " poległego na wojnie.  
f) " " dziecka,  
g) " " dziecka niewiadomych rodziców,  
h) " " sporządzony zagranicą,  
i) " " "  
j) " " (krótki wyciąg),  
k) " " (pełny " ),  
l) zgłoszenie zejścia u rabina.

## ROZDZIAŁ VI.

### O sprostowaniu aktów stanu cywilnego.

- Aneks: a) Akt urodzenia, sprostowanie nazwiska,  
b) Sprostowanie daty urodzenia,  
c) Sprostowanie nazwiska,  
d) Akt zejścia, sprostow. imienia,  
" " " nazwiska.  
" " " imien. i nazw.  
e) akt ślubu sprostowanie nazwiska.

## ROZDZIAŁ VII.

### O imieniu i nazwisku.

- Aneks I Ustawa Sejmowa w przedmiocie zmiany nazwisk,  
" II " " uznania nazwisk przybranych podczas  
" " służby wojskowej,  
" III Reskrypt M-stwa Spraw Wewn. i M-stwa b. Dzielnicy pruskiej  
" " w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 24 października  
" " 1919 r. o zmianie nazwisk.,  
" IV Reskrypt M-stwa Spraw Wewn. w sprawie zmiany nazwiska  
" " na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa.  
" V Reskrypt M-stwa Spraw Wewn. w sprawie zmiany nazwiska,  
" VI Akt urodzenia, sprostowany na zasadzie dekretu Naczelnika  
" " Państwa,  
" VII Imiona mężczyzn i niewiast zalecane przez Rzymsko-kato-  
" " lickie Kollegjum,  
" VIII Imiona mężczyzn i niewiast żydowskich, zalecane przez b. Ra-  
" " bina i kaznodzieję Warszawskiej Gminy Staroz. Dr. filozof-  
" " jji Samuela Poznańskiego,  
" IX Spis imion dla płci męskiej i żeńskiej w b. Galicji.

## ROZDZIAŁ VIII.

### Opłata za czynności Urzędu Stanu Cywilnego i skarbowe.

- Aneks I Dekret Króla Saskiego 1809 r.,  
" II Postanowienie Ks. Namiestnika z r. 1817 w sprawie wydawa-  
" " nia spisowym bezpłatnych wypisów aktów st. cyw.  
" III Post. Ks. Namiestnika z r. 1824 w tej samej sprawie,  
" IV Memoriał Magistratu m. Łodzi w sprawie podwyższenia opłat,  
" V "  
" VI Reskrypt M-stwa Spraw Wewn. w sprawie opłat,

- Aneks VII** Wyjaśnienie Wojew. Łódzkiego w sprawie opłat stemplowych  
w urzędach komunalnych,  
„ **VIII** Taryfa opłat, obowiązująca w Łódzkim Urzędzie St. Cywilnego

## ROZDZIAŁ IX.

### O bezwyznaniowości

- Aneks I** Ustawa 1870 r. o prowadzeniu metryk bezwyznan. w b. zab. austr.  
„ **II** „ 1868 r. „ „ „ „ „ „  
„ **III** Rozporządzenie wykonawcze M-stwa Spraw Wewn. i Spr. w  
tej sprawie z r. 1873.  
„ **IV** Rozp. M-stwa Spraw Wewn. i Wyzn. z r. 1868 w sprawie  
prowadzenia metryk urodzenia, zejścia dla osób, nie na-  
leżących do żadnego prawnie uznanego kościoła, lub  
stowarzyszenia religijnego,  
„ **V** Ustawa z r. 1868 o zawarciu małż. wobec władzy świeckiej.  
„ **VI** Rozp. z r. 1868 w sprawie uwolnienia od zapowiedzi.  
„ **VII** Reskrypt M-stwa Spraw Wewn. z r. 1869 w sprawie zawarcia  
małżeństw przed świecką władzą,  
„ **VIII** Ustawa z r. 1868 w sprawie zapowiedzi osób, należących do  
różnych wyznań chrześcijańskich,  
„ **IX** Memorjał Magistratu w sprawie rejestracji dzieciniechrzconych,  
w b. Kongresówce.  
„ **X** Memorjał Magistratu w sprawie rejestracji nowonarodzonych,  
„ **XI** Memorjał Magistratu w sprawie rejestracji dzieci, których ro-  
dzice wystąpili z gminy wyznaniowej,  
„ **XII** Odpowiedź M. S. W.  
„ **XIII** Memorjał Magistratu w sprawie uznania ślubów cywilnych za-  
wartych poza granicami kraju,  
„ **XIV** Decyzja Sądu Okręg. w sprawie rejestracji dzieci bezwyznan.  
„ **XV** Uchwały Łódzkiej Rady Miejskiej w sprawie urządzenia cmen-  
tarza dla bezwyznaniowych.

## ROZDZIAŁ X.

**Kodeks Cywilny Polski z 1825. r.  
Prawo o małżeństwie z 1836 r.**

## ROZDZIAŁ XI.

**Prowadzenie metryk stanu cywilnego w b. Galicji, dla wyznań:**

- katolickiego,
- ewangelickiego,
- izraelickiego.

## ROZDZIAŁ XII.

**Ustawa o rejestracji stanu cywilnego w b. zaborze pruskim z r. 1875  
(przekład z niemieckiego).**

## ROZDZIAŁ XIII.

**Nowela o prawach kobiet.**

- Aneks I** Ustawa sejmowa w sprawie zmiany niektórych przepisów  
obow. w b. król. prawa cyw. dotyczących praw kobiet.

## ROZDZIAŁ XIV.

**Kodeks małżeński w Rosji Sowieckiej (wyciąg z „Journal du  
Droit International“.**

**Ze względu na bogatą treść, „Przewodnik“ będzie nie-  
zbędnym dla działaczy samorządowych, urzędów stanu cywilnego,  
gmin wyznaniowych, adwokatów i t. d.**

**„Przewodnik“ można zamawiać wcześniej w Urzędzie Sta-  
nu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi, Zachodnia 52.**

# „Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego”

Wkrótce opuści prasę „Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego” opracowany przez A. Rzewskiego, prezydenta m. Łodzi i I. Szwarcmana, kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.

## TREŚĆ PRZEWODNIKA:

### ROZDZIAŁ I.

#### Rozwój rejestracji ruchu naturalnego ludności.

- Aneks I Postanowienie Rady Administracyjnej o aktach stanu cywilnego z r. 1825.
- Aneks II Postanowienie Rady Administracyjnej o prowadzeniu ksiąg zapisowych przez rabinów z r. 1830.
- Aneks III Protokół zakończenia ksiąg, przed odesłaniem ich do archiwum hipotecznego.
- Aneks IV Skorowidze: a) urodzeń, b) małżeństw i c) zgonów.

### ROZDZIAŁ II.

Organizacja urzędów stanu cywilnego i sporządzania aktów, w b. Kongresówce oraz na ziemiach b. Cesarstwa rosyjskiego, przyłączonych do Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. Prowadzenie metryk dla dysydentów i innych sekt na kresach wschodnich.—

- Aneks I Przepisy dotyczące utrzymania ksiąg stanu cywilnego:
  - a) dla wyznań chrześcijańskich, dla których nie są urzędowe parafje;
  - b) dla kościoła ewangelicko-augsburskiego;
  - c) „ prawosławnych;
  - d) „ menonitów, filiponów i staroobrzędowców;
  - e) „ baptystów;
  - f) „ wyznań niechrześcijańskich w m. st. Warszawie.
- Aneks II Tymczasowe przepisy dla marjawitów.
- „ III Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie wyciągów, sporządzonych w języku rosyjskim.
- „ IV Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie sprawozdań kwartalnych.
- „ V Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie organizacji statystyki ruchu ludności.
- „ VI Instrukcja dla urzędników stanu cywilnego w tejże sprawie.
- „ VII Karty indywidualne: a) urodzenia, b) małżeństwa, c) zgonu dziecka do lat 6, d) zgonu osób powyżej lat 6 i e) uprawnień dziecka.
- „ VIII Memorjał w sprawie rejestracji ruchu naturalnego ludności;
- „ IX Memorjał w sprawie rozgraniczenia kompetencji Magistratu a Komisarjatu Rządu.

### ROZDZIAŁ III.

#### O aktach urodzenia.

- Aneks I Prawo o polepszeniu losu dzieci nieślubnych z r. 1912.
- „ II Reskrypt Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wciągnięcia do aktów stanu cywilnego dzieci zrodzonych w Rosji Sowieckiej i na Ukrainie.
- „ III Reskrypt Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie rejestracji powracających z jednego wyznania do drugiego.
- „ IV Obwieszczenie Rabinatu Warszawskiego;
- „ V Formularze:
  - a) wzór księgi dla rejestracji aktów urodzenia,

- b) akt urodzenia dziecka wyznania rzymsko-katolickiego,
- c) " " wyznania ewang.-augsb.
- d) " " (zgłoszenia normal. do 8 dni).
- e) " " zgłoszony przez matkę,
- f) " " " " krewnego z powodu śmierci rodziców,
- g) " urodzenia (zgłoszenie spóźnione),
- h) " " " " " "
- i) " " bliźniąt,
- j) " " dziecka nieslubnego,
- k) " " " nieżywego,
- l) " " " sporządzony zagranicą,
- l) " " " zawierający sprostowanie,
- m) " " " " " nazwiska na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa,
- n) " urodzenia dziecka znalezionej od niewiadomych rodziców,
- o) " chrztu,
- p) " powrotu na judaizm,
- r) " urodzenia (krótki wyciąg),
- s) " " (pełny wyciąg),
- t) " adopcji.
- u) zgłoszenie urodzenia u rabina.

## ROZDZIAŁ IV.

### O aktach ślubu i rozwodach.

- |         |  |
|---------|--|
| Aneks I | Okólnik Rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie świadectw przedślubnych, dla obyw. polskich.   |
| " II    | Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1921 r. w sprawie wydawania na obszarze byłego zaboru rosyjskiego poświadczeń dla zawarcia małżeństwa przez obywateli polskich zagranicą; wzór świadectwa, oraz sposób legalizacji tychże. |
| " III   | Wyrok Sądu w przedmiocie mocy ślubu religijnego żydowsk.,  |
| " IV    | Tymczasowe przepisy o zawieraniu małżeństw przez wojsk.  |
| " V     | Forma zawarcia małżeństwa, w b. zabor. wg. prawa cyw. i kośc.  |
| " VI    | Prawo małżeńskie kościelne z uwzględnieniem nowego Kodeksu.  |

### Formularze:

- " VII Akt znania,
- a) zapowiedź ślubu dla wyznania rzymsko-katolickiego po łacinie
- b) " " " " " " " " " " " " po polsku,
- c) dyspensacja konsyst. ew.-augsb. od zapowiedzi,
- d) zapowiedź ślubu dla wyznania mojżeszowego.
- e) świadectwo przedślubne dla przedstawienia zagranicą,
- f) zaświadczenie Urzędu o złożeniu dokumentów wymaganych w celu zawarcia małżeństwa,
- g) księgi ślubów,
- h) akt ślubu dla wyznania rzymsko-katolickiego,
- i) " " " " " " " " " " " " niechrześcijańskiego,
- j) " " " " " " " " " " " " " " zawierający uznanie za swoje dzieci zrodzonych przed zawarciem małżeństwa,
- k) " " " " " " " " " " " " " " ślubu zawierający uznanie za swoje dzieci zrodzonych przed zawarciem małżeństwa, wyznania rzymsko-katol.,
- l) " " " " " " " " " " " " " " ślubu sporządzony zagranicą,
- l) " " " " " " " " " " " " " " z adnotacją o rozwodzie,
- m) " " " " " " " " " " " " " " zaświadczenie rabina o rozwodzie,
- n) " " " " " " " " " " " " " " (krótki wyciąg),
- o) " " " " " " " " " " " " " " (pełny).



na i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

## Uchwalono:

Przewodnictwo objmuje r. Rapalski.

I. W sprawie sprzedaży placu pod budowę gmachu Sądu Okręgowego:

A. Następujące oświadczenie, na wniosek frakcji P. P. S.:

„Sąd Okręgowy w Łodzi zwrócił się do władz municypalnych miejscowych o odstąpienie placu pod budowę gmachu sądowego. Rada Miejska, uznając w zasadzie, że przeniesienie siedziby Sądu do własnego gmachu jest sprawą nader ważną i zasługującą na jaknajgorętsze poparcie, zarówno z uwagi na poważne znaczenie instytucji sądowej, jak i konieczność zwrócenia gmachu przy ul. Pańskiej 115 szkole włókienniczej, wypowiada się za przyjęciem wniosku uwzględniającego całkowicie zamierzenia sądownictwa.

Jednocześnie Rada Miejska, korzystając z faktu wniesienia na porządek obrad projektu budowy własnego gmachu sądowego, zwraca uwagę na szereg anomalii dotyczących procedury sądowej:

Dotychczasowy ustrój sądowy, oparty na przestarzałych wzorach państw zaborczych, nie odpowiada nowoczesnym demokratycznym wymaganiom. Zwłaszcza procedura karna rosyjska, ograniczająca do minimum prawa obrony obwinionego, gwałcąca w wielu wypadkach uznaną powszechnie zasadę jawności postępowania i udziału elementu społecznego przy orzecznictwie i formowaniu wyroków, procedura, której obcą jest instytucja sądów przysięgłych, wymaga natychmiastowej reformy.

Lud pracujący wyczuwa rozdźwięk między sądem a społeczeństwem, wypływający stąd, że sąd żyje jeszcze dotychczas tradycją rosyjską, że panuje w nim atmosfera biurokratyzmu wrogiego duchowi narodu. Najwyższe hasło demokra-

tycznego państwa: poszanowanie swobód obywatelskich, chociaż już ujęte w przepisy prawa w ustawie konstytucyjnej, nie znalazło dotychczas swego wcielenia w organizacji sądowej. Sąd, jako najwyższe forum sprawiedliwości, musi się jednak opierać na jaknajszerszych zasadach postępu i swobody obywatelskiej, zgodnych z duchem narodu polskiego i wówczas dopiero stanie się prawdziwym autorytem szerokich mas i wyrazicielem opinii społecznej w wymiarze sprawiedliwości.“

B. Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 1471 z dn. 9 grudnia 1921 r., postanawia:

1. wypowiadając się zasadniczo za oddaniem placu pod budowę gmachu Sądu Okręgowego, przekazać ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy Komisji do Spraw Ogólnych na prawach Rady Miejskiej, zgodnie z art. 22 Dekr. Tymcz. o S. M;

2. przesłać Sądowi Okręgowemu w Łodzi powziętą rezolucję (p. A) z wezwaniem obywatelskiem do podjęcia zabiegów, mających na celu jaknajszybszą reorganizację i reformę sądownictwa w duchu konstytucji polskiej i hasła demokratycznych, w pierwszym rzędzie wolności obywatelskiej.

C. Następujący wniosek frakcji P. P. S.:

„W związku z powoływaniem ławników przez Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, Rada Miejska, przedstawiając listę kandydatów na ławników zwróciła się w swoim czasie do Sądu Okręgowego z prośbą o zakomunikowanie, którzy z podanych kandydatów zatwierdzeni zostali w charakterze ławników, względnie zastępców. Pismo odnośne, jak również cztery następne w tej sprawie do Sądu Okręgowego przesłane, pozostały dotychczas bez odpowiedzi. Dopatrując się w tem lekceważenia organizacji samorządowej, Rada Miejska postanawia przesłać bezpośrednio na ręce Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi powyższą enuncjację z zaznaczeniem, że

kancelarja sądowa winna była przesłać Radzie Miejskiej omawianą listę kandydatów, ewentualnie wyjaśnić, jakie przepisy prawną stoją na przeszkodzie ujawnieniu listy kandydatów,

(W głosowaniu brało udział 46 czł. R. M., uchwałą powzięto jedno-głośnie).

II. W sprawie interpelacji r. Lichtensteina i tow. o działalności Urzędu Mieszkaniowego:

Po wysłuchaniu wyjaśnień Magistratu oraz przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji:

1. przyjąć do wiadomości odpowiedź Magistratu;
2. przegłosowanie wniosków zgłoszonych w sprawie powyższej odroczyć do jednego z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

III. W sprawie interpelacji r. Rapalskiego treści następującej:

„Co Magistrat zamierza uczynić celem zrealizowania umowy zawartej w swoim czasie z pracownikami miejskimi, a tem samem zażegnania grożącego strejku proklamowanego przez Komisję Międzyzwiązkową Związków Pracowników Komunalnych m. Łodzi?“

Po przeprowadzeniu wyczerpującej na ten sam temat dyskusji oraz przyjęciu do wiadomości wezwania interpelanta pod adresem Magistratu do zwołania w dniu jutrzejszym przed Zebraniem Ogólnem pracowników miejskich konferencji ze związkami pracowników celem polubownego załatwienia sprawy,—

przejsć nad sprawą do porządku dziennego.

IV. W sprawie udzielenia Magistratowi prowizorjam budżetowego na rok 1922-gi:

Następujący wniosek Komisji Skarbowej i do Spraw Ogólnych.

Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 1470 z dnia 9 grudnia 1921 r. postanawia:

1. udzielić Magistratowi prowizorjum budżetowe na okres czasu od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1922 r. włącznie, w wysokości mk. 150.000.000.— miesięcznie (dla wszystkich wydziałów administracyjnych łącznie z likwidującym się Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki);

2. wezwać Magistrat do przedstawienia na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej konkretnego wniosku w sprawie subsydjowania instytucji społecznych w r. adm. 1922, zastrzegając sobie jednocześnie, iż do czasu powzięcia właściwego postanowienia nie mogą być wypłacane żadne kwoty instytucjom subsydjowanym przez miasto w roku bieżącym;

3. zezwolić Magistratowi na wydatkowanie w ramach niniejszego prowizorjum jednorazowo kwot nie przekraczających mk. 50.000.— i nieprzewidzianych w budżecie na r. adm. 1921, z warunkiem przedstawienia Radzie Miejskiej właściwych sprawozdań na najbliższym posiedzeniu.

Wobec spóźnionej pory przewodniczący na życzenie większości radnych o godz. 12 min. 20 w nocy zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) J. Rozenblatt

(—) S. Rapalski.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

## Z Rady Patronackiej.

### Protokół.

W dniu 24. XI. 21 r. odbyło się posiedzenie Rady Patronackiej pod przewodnictwem decernentki W. O. S. p. D. Kłuszyńskiej, w obecności patrona — Sędziego Jackowskiego, kierowników sekcji C. i D.—pp. Sędz. Grabowskiego i Forelle'go, oraz reprezentantów następujących instytucji:

Domu Sierot Żołnierskich, p. płk. Skrutkowska; Zarządu Ochrony Marjawkich, p. Paweł Wiechowicz; Przytulku dla sierot i dzieci rezerw., p. Elżbieta Weisowa; Intendenty

D. Okr. Gen., p. por. Kosiński; „Przytuliska“ dla sierot, p. Eleonora Konowa; T-wa Czerwonego Krzyża, dyr. Leon Gajewicz; P. Amer. Komitet Pom. Dzieciom, p. Michał Ślaski; Ochrony przy par. Św. Krzyża, p. Kazimiera Szaniawska; Wyzd. Pow. Sejmiku Łódzkiego, p. Grodecka; Towarzystwa „Uzdrowisko“, p. inż. Imas; Ochrony W. N. M. P., ks. Piechocki; Ochrony „Herclija“, p. Markusowa; Prezydjum Magistratu, p. Radna Łętowska; Inspektoratu San. Obyczajowego, p. Róża Radecka; Ł. Chrześc. T-wa Dobroczynności, vice prezes Jezierski; Domu Sierot St. Miasta, p. Goldach; „Niedoli Dziecięcej“, p. Dawidowicz; Żyd. Tow. Opieki nad starcami, Dr. Krakowski; Żyd. Tow. Opieki nad sierotami, Dr. Justyna Gutentagowa; Ministerstwa Pracy i Op. Społ., Del. Lewandowski; Towarzystwa Weteranów i Okr. Eksp. S. O. M. S. Wojskow., por. Chmielowski; Urzędu Mieszkaniowego, Insp. Forelle; Ligi Kobiet Pogotowia Wojen., pp. Kosińska i Stodolkiewiczówna; Pow. Urzędu Ziemskiego, p. Józef Bielawski, Wydziału Statystycznego, Dr. Edward Grabowski; Amer. Czerwonego Krzyża, p. H. Puzynianka; Komisarjatu Rządu p. Janiszewski; T-wa Opieki nad Inwalidami, Rejent Stefan Korn; Wydziału T-wa Ochrony Kobiet, p. Zygbergowa; Nar. Organ. Kobiet Polskich, rej. Wanda Ładzińska; I Schroniska dla dzieci wyzn. mojżeszowego, p. Nower; „Uzdrowiska“ przy „Bykur Cholim“, p. Aleksander Kempner. Protokulowała p. J. Sroczyńska.

Zaakceptowany porządek dzienny obejmował:

1) Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokołu pos. R. P. z dn 25. X. 21 r.

2) Sprawa organizacji wewnętrznej Patronatu;

3) Sprawa zorganizowania i prac Sekcji Finansowej;

4) Sprawa wniosku Magistratu w przedmiocie opracowania przez Patronat projektu ustawy o walce z nierządem u nieletnich;

5) Sprawa zdemobilizowanych bezrobotnych;

6) Sprawa ustawy o obowiązku meldowania porodów nieślubnych;

7) Sprawa uchwały Magistratu w przedmiocie walki z żebractwem;

8) Wolne wnioski.

W związku z odczytaniem i przyjętym protokołem posiedzenia z dnia 25. X. 21 r. zgłoszone zostały następujące wyjaśnienia:

1) Patrona — o zaszłej zmianie kierownictwa sekcji C. poruczonego wobec rezygnacji Sędz. Wodzińskiego — p. Sędz. Pokoju — E. Grabowskiemu;

2) Przewodniczącej — w sprawie sekcji prasowej, powoływanie której Magistrat uznał za zbyteczne, ze względu, że funkcje te z urzędu pełni referat prasowy.

Przechodząc z kolei do następnego punktu porządku dziennego, Patron zobrazował zakres wewnętrznej działalności Patronatu, przyczem na skutek wniosku del. Lewandowskiego w sprawie wnoszenia na porządek dzienny krótkich sprawozdań, zaznaczył, że to zostało przewidziane.

W sprawie zorganizowania prac Sekcji Finansowej, poruszonej przez p. Radecką, projektującą utworzenie stałego źródła dochodowego w rodzaju kinematografu dla młodzieży, oraz urządzenie kilkudniowego bazaru, zabierali głos:

Dyr. Gajewicz — uznał tworzenie podobnej sekcji w chwili obecnej za bezcelowe i przedwczesne.

Pani Radecka — proponowała powołanie teje li tylko w celach czynności łącznikowych.

Pani Grodecka — uważała podobne pole działalności za wielkie i owocne z uwagi na potrzeby Patronatu.

Przewodnicząca — wyjaśniła, że na wszystkie potrzeby Patronatu, jako instytucji miejskiej, musi łożyć Magistrat, wobec czego utworzenie Sekcji jest niewskazane.

Por. Chmielowski — udzielił informacji, że Czerwony Krzyż i Okr. Ekspozyt. M. S. W. zmiierzają do

utworzenia kinematografu dla młodzieży.

Sędzia Forelle — wskazał, że Patronat jest organizacją, centralizującą pracę wszystkich instytucyj, wobec czego Sekcja Finansowa miałaby obszerne pole działalności.

Del. Lewandowski i Patron podkreślali, że projektowana Sekcja nie mogłaby mieć na celu finansowania innych instytucyj, musiałaby raczej mieć na względzie zasilenie zamierzeń Patronatu.

Po wyczerpaniu listy mówców, na wniosek Sędz. Forelle'go, większością głosów postanowiono:

Uznając uchwałę poprzedniego posiedzenia, odroczyć dyskusję i powierzyć jednemu z członków opracowanie projektu zorganizowania Sekcji Finansowej i jej prac, z uwzględnieniem pewnych wytycznych.

Z kolei poddano obradom sprawę wniosku Magistratu w przedmiocie opracowania projektu ustawy o walce z nierządem u nieletnich. Po wyczerpującej dyskusji, postanowiono na wniosek Dyrektora Gajewicza — opracowanie projektu ustawy w kierunku profilaktycznym, na podstawie zaczerpniętego u źródeł materiału, powierzyć p. Sędz. Forelle, który ze swej strony zaprosił do współpracy D-ra Mierzyńskiego, zgłaszającego następujące postulaty:

1) Podjąć starania, aby badanie nieletnich nie odbywało się razem z zawodowymi prostytutkami.

2) przywrócić do życia jeden z dwu istniejących podczas okupacji niemieckiej przytułków dla moralnie upadłych kobiet;

3) zasięgnąć informacji, co się stało z ruchomościami b. przytułków;

4) zorganizować pośrednictwo pracy dla opuszczających projektowany zakład.

W związku z powyższym przyjęto do wiadomości wyjaśnienie przewodniczącej, iż według informacji zaczerpniętych przez Wydział Opieki Społecznej, urządzenie schroniska w Rudzie zostało po zlikwidowaniu tegoż, przekazane innym instytucjom

dobroczynnym; natomiast uzyskano już zgodę Magistratu na utworzenie podobnego przytułku początkowo dla 20 -- 30 dziewcząt i w tym celu w budżecie na r. 1922 odpowiedni fundusz przewidziano.

W referowanej przez patrona sprawie zdemobilizowanych i bezrobotnych przemawiali:

Dyr. Gajewicz — proponował, celem omówienia sprawy pomocy zdemobilizowanym oraz ujednostajnienia akcji, wejść w kontakt ze Stowarzyszeniem zdemobilizowanych, Południowa 36, oraz z Radcą Łyszkowskim, który stał na czele Kom. Wojewódzkiego dla b. wojskowych.

P. Dawidowicz — radził, w razie nieposiadania przez poszukujących pracy świadectw zawodowych, zwrócić się do odnośnych związków np. do związku branży włókienniczej o przesłuchanie kandydata i wydanie zaświadczenia o jego kwalifikacjach zawodowych. Równocześnie zgłosił wniosek zwrócenia się do Dyrekcji Państw. Szkoły Włókienniczej o zorganizowanie kursów dokształcających dla zdemobilizowanych żołnierzy i wydanie świadectw, ustalających stopień kwalifikacji słuchaczy.

Por. Chmielowski — projektował zajęcie zdemobilizowanych przy robotach publicznych, oraz aby budki z gazetami, rozmieszczone w różnych punktach miasta, zostały oddane w dzierżawę inwalidom, a w razie zachodzących przeszkód zerwania umowy z przedsiębiorcą — wpłynąć, by przyjmowani do pracy byli inwalidzi.

Wobec spóźnionej pory, postanowiono pozostałe punkty zdjąć z porządku dziennego, przenosząc je na porządek dzienny następnego posiedzenia. Na tem obrady o godz. 9-ej zakończono.

## Obwieszczenia i okólniki.

### Okólnik № 63.

Zawiadamia się, że asygnować z pozycyji budżetu na rok administracyjny 1921 można najdalej do dnia

15 stycznia 1922 roku. Po dniu 25 stycznia 1922 roku wszelkie zarządzenia kasowe z roku 1921 będą przez Oddział Finansów i Kontroli zwracane Wydziałom, celem przeksięgowania na rok administracyjny 1922. Do tego terminu więc należy uregulować wszelkie należności poszczególnych dostawców Magistratu oraz zakończyć wszelkie rozrachunki z wydziałami za czas do dnia 31 grudnia 1921 roku. W pierwszych dniach m. lutego 1922 r. winny Wydziały, po uprzednim porozumieniu się z Oddziałem Finansów i Kontr. li, zwrócić się do Magistratu m. Łodzi ze szczegółowo umotywowanym wnioskiem w sprawie przyznania dodatkowego kredytu na pokrycie przekroczeń budżetowych w roku administracyjnym 1921.

Prezydent (—) **Rzewski.**

(—) **Pilcer.**

Naczelnik Kancelarii  
Zarządu Miejskiego.

## Z zagadnień Opieki Społecznej.

### Zdemobilizowani żołnierze.

Z powodu ciągłych kataklizmów ekonomicznych, wstrząsających podstawami bytu obywateli naszej młodej Rzeczypospolitej, sprawa bezrobotnych wysuwa się stale na plan pierwszy zadań Opieki Społecznej, jako najważniejsze zagadnienie, wymagające natychmiastowego załatwienia.

Bezustanna zmiana warunków produkcji i wymiany towarów, powodowana początkowo spadkiem, obecnie zaś nagłą wyższą wartością zamienną marki polskiej, wywołuje perjdyczny zastój, tak w przemyśle, jak i w handlu. Setki fabryk i warsztatów pracy, poruszanych z natury rzeczy głównie pragnieniem zysku ich organizatorów, na pewien czas zamiera lub redukuje pracę, powodując zwiększanie się ilości bezrobotnych.

Równocześnie demobilizująca się armja rzuca wciąż na rynek coraz to

liczniejsze rzesze pozbawionych pracy — byłych żołnierzy.

Stan powyższy wywołuje szczególnie w większych miastach nagromadzenie się znacznej ilości ludzi, którzy muszą stać się ciężarem Opieki Społecznej. Opieka Społeczna tychże miast musi się, tedy zająć bardzo żywo sprawą zmniejszenia tego ciężaru, który z czasem bezwzględnie przeszedłby i tak wątłe jej siły.

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych coprawda w zasadzie jest zadaniem Państwa i Państwo jedynie w całej pełni zadawalniająco rozwiązać ją może. Uczyniło ono też w tej dziedzinie dwa bardzo poważne kroki naprzód przez stworzenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, oraz przez zapoczątkowaną na miarę Trajana kolonizację żołnierską kresów wschodnich. Te jednak przedsięwzięcia, zakrojone na wielką skalę i wymagające dużo czasu i pieniędzy do chwili, w której wydadzą owoce, nie załatwiają i nie są w stanie rozwiązać zagadnień bezrobocia na bliską metę.

Sprawa bezrobotnych potrzebujących pracy bezzwłocznie, aby żyć do chwili zanim idące dalej plany przyjscia im w tej mierze z pomocą dojrzeją, musi być załatwiona szybko i chociażby tylko przejściowo przez czynniki lokalne, najbliższe miejsce pobytu tych, którzy potrzebują pracy, aby utrzymać się przy życiu.

Czynniki te muszą zająć się rozważeniem lokalnych warunków pracy i jej organizacji z podwójnego stanowiska, ze stanowiska organizatora pracy (pracodawcy) oraz ze stanowiska pracownika.

Pośredniczenie w poszukiwaniu pracy nie jest w tej mierze rzeczą wystarczającą, wyszukać bowiem można tylko to, co istnieje, tego zaś, czego niema, z przyczyn, któreśmy wyżej podali — znaleźć nie można. Dlatego też nacisk położyć należy w znacznej mierze na organizację pracy i to na organizację, odpowiadającą przede wszystkim tak lokalnym wa-

runkom pracy, jak też i ekonomicznym konjunkturą chwili.

Przez lokalne warunki pracy rozumiemy warunki przyrodnicze i techniczne, które przez swe istnienie w pewnym miejscu ułatwiają organizację pewnych specjalnych, z nimi właśnie związanych działów produkcji, oraz szczególne przeciętne kwalifikacje bezrobotnych, poszukujących pracy w danym miejscu, które w różnych miejscowościach kraju, zależnie od warunków lokalnych, zupełnie są odmienne.

Konjunkturą chwili jest splot potrzeb i możliwości ekonomicznych momentu, w którym tworzy się pewną placówkę produkcyjną, lub handlową, wycucie których zawsze prawie decyduje o powodzeniu przedsięwzięcia.

Jedynym z najgłówniejszych zadań profilaktycznej akcji Opieki Społecznej, jest obok troski o wychowanie i przysposobienie do samodzielnej pracy dzieci, pozbawionych należytej opieki rodzicielskiej, przede wszystkim walka z bezrobociem.

Walka ta może być wygrana zwycięsko jedynie przez planową i rozumną pracę organizacyjną.

Armję bezrobotnych podzielić się daje zasadniczo na trzy grupy: na niezdolnych do pracy z powodu chorób, starości, lub kalectwa, na osoby mające wstręt do pracy i niechące pracować, oraz na pozbawionych pracy z powodu braku odpowiadających ich kwalifikacjom warsztatów pracy.

W niniejszych rozważaniach zajmujemy się tylko tą trzecią grupą pozbawionych pracy i to tylko osobnikami, rekrutującymi się z byłych żołnierzy.

Byli żołnierze bowiem są tym elementem w rzeszach bezrobotnych, u którego brak zajęcia w najmniejszej mierze jest rezultatem własnej winy, czy niedbalswa, oraz w stosunku do którego społeczeństwo posiada największe obowiązki przyjdąca z pomocą.

Zastanawiając się nad zadaniem bezrobocia, zwrócić musimy uwagę na dwa główne środki zapobiegawcze w tej dziedzinie, mianowicie na pośrednictwo w wyszukiwaniu zajęcia i na organizację pracy. Sprawa pośrednictwa w poszukiwaniu zajęcia, chociaż niezadawalniająco jeszcze rozwiązana w praktyce — jest sprawą ogólnie państwową i została już zorganizowana przez utworzenie państwowych urzędów pośrednictwa.

Inaczej przedstawia się rzecz z organizacją pracy, t. j. tworzeniem racjonalnych produkcyjnych warsztatów pracy. Rozwiązanie powyższego zagadnienia, zdaniem mojem jest głównie zadaniem czynników lokalnych, gdyż do racjonalnego załatwienia tej sprawy, konieczną jest dokładna znajomość lokalnych warunków produkcji oraz kwalifikacji pracowników. Do tego przyczynia się jeszcze możność pozostawienia poszukujących pracy w miejscu ich dotychczasowego pobytu, co wobec trudności mieszkaniowych oraz ze względu na rodziny bezrobotnych, jest ważnym momentem ułatwiającym organizację.

Wychodząc z tego założenia, że zorganizowaniem warsztatu pracy dla bezrobotnych winny zająć się przede wszystkim czynniki miejscowe, nie można pominąć trzech zasadniczych warunków realizacji powyższego zadania, ważnych szczególnie dla rozwiązania sprawy bezrobotnych byłych żołnierzy.

Dla racjonalnego bowiem zorganizowania pożytecznego społecznie i mającego warunki rozwoju warsztatu pracy, potrzebne są zasadnicze trzy czynniki: inicjatywa i technika organizatorska, kapitał, należyście wykwalifikowani pracownicy.

W normalnych warunkach organizacja odbywała się zwykle w ten sposób, że albo kapitał poszukując dobrej lokaty, szukał inicjatorów i pracowników, albo też organizatorowie — starali się o kapitał, oraz o pracowników.

W celu racjonalnego rozwiązania sprawy bezrobotnych należy całą

akcję inaczej przeprowadzić. Należy rozpocząć od pracowników i ich kwalifikacji i stosownie do tychże ostatnich, zainicjować odpowiednie, zastosowane do konjunktury lokalnej, warsztaty pracy i zdobyć kapitał.

Dla wykonania powyższego zadania konieczna jest dokładna segregacja bezrobotnych, wedle ich uzdolnienia i kwalifikacji; świadomych warunków pracy, oraz posiadających we wszystkich jej dziedzinach wiadomości techniczne i inicjatywę organizatorską, aparat organizacyjny — w końcu zaś kapitał.

W odniesieniu do bezrobotnych żołnierzy, funkcję pierwszą segregacyjną spełnić musi związek byłych żołnierzy, stworzony już na terenie Województwa Łódzkiego, drugie zadanie winna wziąć na swe barki Opieka Społeczna względnie jej organ pomocniczy, składający się z czynników najbardziej różnorodnie wykwalifikowanych i najbardziej zbliżonych do życia, mianowicie Rada Patronacka przez specjalne w tym celu wyłonioną sekcję patronatu prawnego; kapitału zaś dla zdemobilizowanych, winno dostarczyć Państwo, dla innych bezrobotnych — miasto, lub czynniki bezpośrednie zainteresowane w powstaniu pewnej placówki pracy, ewentualnie nawet tylko w formie pożyczki.

Nie mając narazie jeszcze dokładnych danych co do tego, jakim materiałem ludzkim, pod względem kwalifikacji zawodowych rozporządza w danej chwili Związek byłych żołnierzy armii polskiej na terenie m. Łodzi, nie mogę naturalnie omówić bliżej projektów organizacyjnych, w celu dostarczenia powyższym pracy. Ze względu jednak na przewidywaną w najbliższym czasie konjunkturę ekonomiczną i potrzebne w danym wypadku stosunkowo dość ogólne kwalifikacje fachowe, nasuwa mi się myśl zorganizowania handlu obnośnego, arteli mających na celu odnawianie, wzgl. uskutecznianie naprawek w nieruchomościach i. t. p.

Bliższe omówienie planów organizacyjnych pozostawiam jednak w myśl wyżej wyluszczonej zasady dopiero do momentu, w którym znajdę się w posiadaniu dokładnych danych statystycznych, co do kwalifikacji fachowych, bezrobotnych byłych żołnierzy, zamieszkałych na terytorjum m. Łodzi.

Dr. R. Jackowski.

## Kronika miejska.

— **O lichwiarskie ceny w pokojach umeblowanych.** Na skutek wzmianek w pismach miejscowych („Kurjer Łódzki” z dn. 21-go grudnia i „Praca” z dn. 25-go grudnia r. b.), w których pora znowu została sprawa wygórowanych cen za wynajem pokoi umeblowanych „Guhla” przy ul. Zielonej № 12, Magistrat m. Łodzi przesyła następujące wyjaśnienie:

Sprawa zatwierdzenia cenników w hotelach i przedsiębiorstwach o charakterze hotelowym przekazana została przez miejscowy Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją, Magistratowi m. Łodzi. Obowiązek ten przejął Magistrat w paż. ziarnku w związku z wprowadzeniem podatku na rzecz miasta za wynajem mieszkań w hotelach, pokojach umeblowanych, pensjonatach i t. p. Celem zrealizowania podatku i umożliwienia skutecznej kontroli tegoż, Oddział Podatkowy uznał za konieczne przeprowadzić klasyfikację wzmiankowanych przedsiębiorstw według pewnych kategorii, ujednostajniając jednocześnie różnorodne do owego czasu ceny, panujące w przedsiębiorstwach tej samej kategorii.

W tym celu zażądano od właścicieli zainteresowanych przedsiębiorstw przedstawienia preliminarzy dochodu i wydatków na m. październik wraz z cennikami.

Preliminarze i cenniki po zbadaniu ich przez Inspekcję przedsiębiorstw miejskich uznane zostały za uzasadnione wobec panujących cen rynkowych, które w owym czasie doszły do punktu kulminacyjnego.

Licząc się jednak z ewentualnością spadku cen Magistrat wydał cenniki z zastrzeżeniem, iż ceny te mogą być odwołane w każdej chwili.

Pokoje meblowane przy ul. Zielonej № 12, liczące 50 pokoi, włączone zostały do kategorii większych przedsiębiorstw i stosownie do kategorii zatwierdzono cennik, przy czym Oddział Podatkowy **ustalił ceny za dobę**. Żadnych umów co do wynajmowania pokoi na okres dłuższy (miesięczny, kwartalny lub roczny) Magistratowi nie przedstawiono.

Zaznaczyć należy, że osobom zainteresowanym przysługiwała możliwość zgłoszenia sprzeciwu do Magistratu, tymczasem nikt z poszkodowanych nie zwrócił się do Oddziału Podatkowego o zredukowanie ceny.

Zrozumiałą jest rzeczą, że wobec braku jakiegokolwiek danych, trudno było przewidzieć w ciągu jakiego czasu zainteresowani korzystali lub zamierzają korzystać z mieszkań w powyższym przedsiębiorstwie.

To też zarzut, jakoby Magistrat popierał paskarzy hotelowych ażeby należały za niesłuszny.

Obecnie wobec zaznaczającej się coraz wyraźniej tendencji niżkowej, Magistrat przystępuje do redukcji cen dotychczasowych.

— **Protest przeciwko urządzeniu cmentarza przy ulicy Szpitalnej.** Parafia katolicka św. Józefa nabyła na terytorjum miejskim przy ulicy Szpitalnej w Łodzi plac przestrzeni 5-a morgów dla urządzenia cmentarza.

W związku z powyższym, mieszkańcy ulicy Szpitalnej oraz przyległej dzielnicy Radogoszcz zwrócili się do Wydziału Zdrowotności Publicznej z protestem przeciwko założeniu cmentarza, motywując wystąpienie swoje tem, że założenie cmentarza w tej okolicy jest wielce niepożądane z punktu widzenia ekonomicznego, gdyż praktyka wykazuje, że dzielnice, w których znajduje się cmentarz, są tamowane w rozwoju.

Ztego też powodu ementarze większych miast, do których niezawodnie należy Łódź, bywają zakładane poza granicami miasta, a przynajmniej w odległości 1500 metrów od większych zabudowań. Z powyższych względów podpisani proszą o interwencję w celu niedopuszczenia do urządzenia cmentarza przy ul. Szpitalnej.

Protest zaopatrzony został podpisami wszystkich mieszkańców ul. Szpitalnej.

— **W sprawie przedmiotów pozostawionych przez wojska okupacyjne, znajdujących się w posiadaniu urzędów cywilnych.** Zgodnie z okólnikiem M. S. W. № 123 z dnia 17/XI 1921 r. B. 4186 zawiadania Województwo, że wszystkie

przedmioty pozostawione przez wojska okupacyjne (Rosjan, Niemców Austriaków) są prawną własnością Ministerstw Spraw Wojskowych i, że obowiązkiem władz cywilnych jest— w myśl wydanych w myśl wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kilkakrotnych instrukcji — donieść każdorazowo władzom wojskowym o rodzaju i ilości posiadanych po okupantach przedmiotów wojskowych.

Ponieważ jak się dotychczas okazało wciąż jeszcze zachodzą wypadki niestosowania się do wydanych zarządzeń polecono Panu Staroście Panu Komisarzowi Rządu, Prezydentowi (pod osobistą odpowiedzialnością) przedłożyć Województwu wykazy wszystkich przedmiotów wojskowych, pozostawionych przez wojska okupacyjne a znajdujących się w posiadaniu urzędów względnie osób cywilnych na terenie danego powiatu (lub miasta) w nieprzekraczalnym terminie do d. 15 stycznia 1922 roku. Sprawozdania natychmiast również obowiązują.

— **Falszowanie poświadczeń gmin i magistratów.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie, zawiadania, że ostatnimi czasy mnożą się wypadki podjęcia z urzędów pocz-



towych kwot pieniężnych za sfalszowanymi poświadczeniami gmin i magistratów.

Dochodzeniami w tych sprawach ustalono, że czynniki odpowiedzialne (np. wójtowie gmin) nie zdają sobie sprawy i nie przechowują należycie pieczętek urzędowych, skutkiem czego fałszerze korzystają z tego i do sfalszowanych poświadczeń przykładają autentyczne pieczęcie, co też uniemożliwia urzędowi dojrzeć podstęp.

Wobec tego, Wojewoda polecił PP. Starostom podać do wiadomości podległych im urzędów, a upoważnionym do poświadczeń i podpisów, ażeby pieczęcie urzędowe przechowywały w taki sposób, aby nie mogły dostać się do rąk osób nie powołanych.—

— **Zatarg z dyрекcją Ł. K. D.** Pomiedzy Magistratem, a Łódzkiemi Kolejkami Dojazdowymi powstał zatarg z powodu niewnoszenia przez dyrekcję kolejek sum należnych miastu z tytułu miejskiego podatku od biletów pasażerskich.

Ogólna suma, pobrana przez koleje dojazdowe tytułem podatku od biletów za przejazd na terytorjum miasta, przekracza 5 milionów. Pomimo kilkakrotnych reklamacji Magistratu, dyrekcja Ł. K. D. sumy tej do kasy miejskiej nie wniosła, wobec czego Magistrat postanowił zwrócić się na drogę sądową o zwrot należnej miastu kwoty.

Dodać należy, że podobny zatarg miał miejsce pomiędzy Magistratem, a Dyrekcją kolei elektrycznych łódzkich, przyczem dyrekcja na zasadzie zawartego porozumienia przelewa obecnie sumy z tytułu tego podatku do kasy miejskiej.

— **Narada z przedstawicielami urzędników miejskich.** Dnia 22-go b. m. odbyła się w Magistracie pod przewodnictwem prez. Rzewskiego narada z przedstawicielami urzędników miejskich, w sprawie zwalniania urzędników miejskich z racji zamożności, w sprawie ustalenia termi-

nu stabilizacji, wprowadzenia ustawy emerytalnej, pragmatyki służbowej i t. p.

Prezydent Rzewski wyjaśnił, że projekt ustawy emerytalnej będzie w styczniu wniesiony do Rady Miejskiej do zatwierdzenia. Projekt o etatach uzyskał już zatwierdzenie Rady Miejskiej. Realizacja stabilizacji wymaga starannego doboru pracowników dających gwarancję należytej produktywności.

Wprowadzenie pragmatyki służbowej napotyka na poważne trudności wskutek braku wewnętrznej konsolidacji i nieustalonego stosunku liczbowego poszczególnych związków. Wzajemne tarcia między związkami w znacznym stopniu utrudniają porozumieniu.

Na naradzie poruszono również sprawę stosunku Magistratu do Komisji Międzyzwiązkowej, przyczem prezydent miasta oświadczył, że Magistrat może pertraktować, jedynie z pracownikami miejskimi.

Omawiano również sprawę mnożnika na grudzień i styczeń.

Magistrat stoi na stanowisku zawartej z pracownikami umowy, która winna być lojalnie dotrzymana przez obie strony.

Przedstawiciele związku oświadczyli, że stoją również na stanowisku zawartej umowy, jednakże kwestjonują wysokość zniżki cen ustalonej przez Komisję Wojewódzką i żądają szczegółowego wykazu cen artykułów, podlegających zniżce.

Dla ustalenia rzeczywistej zniżki cen będzie zwołana w najbliższym czasie konferencja, która rozstrzygnie ostatecznie sprawę mnożnika.

— **Dożywianie biednych dzieci.** Akcja dożywiania biednych dzieci m. Łodzi prowadzona jest przez Magistrat — Komitet Taniach Kucheni, który dla powyższego celu posiada obecnie 12 taniach kucheni, z tych 11 dla wychowawców szkół powszechnych (9 chrześcijańskich i 2 żydowskie) i 1 dla wychowawców szkół średnich. Prócz tego wydawane są obiady dla dzieci w wieku przed-

szkolnym (od 1½ roka do 7 lat) bez różnicy wyznania, oraz dla matek karmiących i będących w stanie odmiennym.

Każde dziecko i matka karmiąca lub będąca w stanie odmiennym otrzymują w taniej kuchni codziennie posiłek, składający się z 160 gramów następujących produktów: mąki — 62 gr., mleka — 22 gr., ryżu — 20 gr., fasoli — 35 gr., tłuszczu — 8 gr., kakao — 3 gr. i cukru — 10 gr.

Produkty te magistrat otrzymuje od Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, który pobiera obecnie od Magistratu za każdą 160 gramową porcję żywności 8 mk., dając 40 proc. bezpłatnych porcji. Magistrat pobiera od dzieci rodziców zamożniejszych po 5 marek za 1 obiad, dzieciom zaś rodziców ubogich wydaje obiady bezpłatnie.

Poniżej przytoczone dane z działalności Komitetu Tanich Kuchni za przeciąg czasu od 1 stycznia do 1 listopada r. b. dokładnie ilustrują żywotność i celowość akcji dożywiania biednych dzieci.

Wydano w ciągu 10 miesięcy obiadów 4,426,160, z tego bezpłatnych 617,566, czyli średnio 14 proc.

W tymże czasie Magistrat wydatkował na prowadzenie tanich kuchni 27,093,708.— marek.

Z tej sumy marek 4,554,531.— wpłacono Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom za produkty.

Pozostałą samą kosztu przygotowania obiadu — przeszło 22 miliony Magistrat całkowicie przyjął na swój rachunek.

Przygotowanie jednej porcji kosztowało średnio przeszło 6 marek.

— **W sprawie podatku szpitalnego.** Na wniosek dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dra Skalskiego, Wydział Zdrowotności Publicznej postanowił rozpocząć prace przedwstępne, mające na celu opracowanie statutu o podatku szpitalnym.

— **Racje żywnościowe dla dzieci gruźlicznych.** Dzięki pomocy anglo-amerykańskiej misji pomocy Polsce, Sekcja do walki z gruźlicą uzyskała możliwość dostarczenia w ciągu miesięcy zimowych racji żywnościowych dla dzieci gruźlicznych za minimalną opłatą 500.— marek. Racja żywnościowa zawierać będzie:

1 funt słoniny, ¾ funt. konserwów, ¼ f. cacao, 1 f. tłuszczu, 1 f. ryżu, 2 f. mąki, 2 puszki mleka skondensowanego.

Wydawnictwo odbywa się począwszy od dnia 11 listopada w odstępach dwutygodniowych.

— **Echa zająć przy ul. Zagajnikowej.** Po znanym zajściu na budowlu przy ul. Zagajnikowej, ofiarą którego padł maister Zarzycki, jeden z robotników, zatrudnionych przy budowlu p. F. Gallus, członek Polskiego Związku Budowlanego złożył zeznanie w zarządzie związku, jakoby Zarzycki wymuszał od niego datki pieniężne pod groźbą usunięcia go z pracy.

Zeznanie to zostało przesłane do Magistratu. Wydział Budowlany przy Magistracie m. Łodzi po przeprowadzeniu dochodzenia ażeby zeznanie to za gołosłowne i noszące wszelkie znamiona zemsty osobistej. Istotnie złożone ono zostało po zajściu przy ul. Zagajnikowej, które zakończyło się aresztowaniem 23 robotników za udział w pobiciu i poranieniu majstra Zarzyckiego.

Magistrat jest zdania, iż zarówno pobierający łapówkę, jak i ci, którzy dają, stoją na jednakowym poziomie moralnym, to też w razie ujawnienia podobnych nadużyć pociąga do odpowiedzialności obie strony.

Zrozumiałą jest rzeczą, że oskarżenia ze strony osób, które poniosły straty z racji ich niewłaściwego zachowania się, budzić muszą poważne wątpliwości i traktowane być muszą z wielką oględnością. Zarząd Miejski, którego obowiązkiem jest walka z wszelkiego rodzaju nadużyciami, nie może być naręczonym ze-

msty w rękach osób, mających osobiste porachunki ze swymi przełożonymi.

— **O aparat roentgenowski.** Wydz. Zdrowotn. Publ. upoważnił komisję lekarską do opracowania memorjału do Magistratu, celem wyjednania odpowiedniego kredytu na zakup aparatu roentgenowskiego w następnym roku administracyjnym.

— **O węgiel dla gazowni.** Wobec ograniczenia przydziału węgla dla gazowni, prezydent Rzewski wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu o raz do posłów sejmowych depeszę następującej treści:

Komitet Węglowy warszawski przydzielił na grudzień gazowniom miejskim trzy tysiące tonn niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gazowni. Pomimo dostatecznych wpłat naszych, dostawca telegrafuje, że Komisja Międzylancka w Opolu ograniczyła węgiel dla łódzkiej gazowni do tysiąca dwustu tonn na grudzień. Prosimy o usilną interwencję, gdyż prowadzenie gazowni związane jest z niebezpieczeństwem. Ciśnienie gazu tak małe, że nie świecić, ani gotować nie będzie można. Ulice w ciemnościach. Grożą eksplozje i zatrucia.

## Z życia miast polskich.

### Przebudowa krakowskiej gazowni.

Ponieważ stara gazownia krakowska nie może podolać swym obowiązkiem zasilania w dostateczną ilość gazu miasta, krakowska Rada Miejska uchwaliła przebudować gazownię kosztem 250 milionów marek. Obok wystawionej piecowni i aparatów stanie zakład nowy, dostosowany do najnowszych postępów techniki na tem polu.

Obecnie tylko 10.000 rodzin w Krakowie korzysta z tego dobrodziejstwa, jakim jest gaz w domowym gospodarstwie. Jako energia cieplna łączy w sobie gaz wszelkie zalety. Przedewszystkiem tańszy od wszelkich innych opałów, gdyż wyzyskuje się do 80 procent, podczas gdy podpał pod płytą kuchenną wyzyskuje się zaledwie 8 do 10 procent. W każdej chwili jest on gotowy do użycia i oszczędza czas przy przygotowywaniu posiłka. Podnosi czystość i higienę gospodarstwa, gdyż znika brudna robota przy paleniu pod kuchnią. Niewątpliwie i u nas, podobnie jak w krajach, o wyższej kulturze, do rzadkości należeć będą mieszkania pozbawione urządzeń gazowych.

Rozwijają się w Krakowie dawne pracownie naokowe, szpitale, lecznice i powstają coraz to nowe instytucje, których funkcjonowanie jest niemożliwe bez gazu.

Wraz ze wzrostem przemysłu coraz więcej będą wchodzić w użycie motory gazowe, które ułatwiają pracę, czynią ją tańszą i dokładniejszą. Poza tem rzuci się na rynek nowe ilości koksu, smoły i amoniaku a więc tych produktów, których dotkliwy brak odczuwają różne gałęzie przemysłu.

W ten sposób obok własnej wygody i korzyści spełni Kraków poważny obowiązek społeczny.

### Komisja Oświatowa Związku Miast.

Zjazd Związku Miast, odbyty w kwietniu r. ub. w Poznaniu, wyłonił stałą Komisję Oświatową. W skład jej weszli przedstawiciele wszystkich trzech dzielnic. Łódź reprezentuje w niej decernent Wydziału Oświaty i Kultury dr. Kopeński i radny Kern.

Najbliższymi zadaniami Komisji, powierzonemi jej przez Zjazd, jest obmyślenie sposobów jaknajspieszniejszego zrealizowania powszechnego nauczania w Polsce, opracowanie wytycznych ustawy o ustroju Władz Szkolnych oraz budownictwo

szkół. Komisja powierzone zwołanie specjalnego Zjazdu Oświatowego działaczy miejskich. Dotąd Komisja odbyła 2 posiedzenia: 15-go listopada i 20-go grudnia. Pierwszą rzeczą, która musiała wejść pod rozważania Komisji było stworzenie referatu oświatowego przy Zarządzie Związku Miast. Zrealizowanie jednak tej nieodzownej potrzeby musiano narazie zaniechać z powodu braku odpowiednich środków. Natomiast Komisja zajęła się zwołaniem Zjazdu Oświatowego, który ma się odbyć w Warszawie w drugiej połowie lutego 1922 r.

Na Zjeździe będą poruszone sprawy: 1) realizacja powszechnego nauczania w miastach, 2) budownictwa

szkolnego, 3) pozyskania funduszków na cele szkolne, 4) ustawy o ustroju władz szkolnych i 5) oświaty pozaszkolnej.

Referat w pierwszej z wymienionych spraw powierzono d-rowsi Kopcińskiemu z Łodzi; w sprawie finansów na cele szkolne mec. Lypaczewiczowi z Warszawy, oświaty pozaszkolnej — p. Kazimierzowi Kornitowiczowi; referat o ustawodawstwie szkolnym obejmie do referent z Krakowa. Prócz tego każdej z poruszonych spraw powołani będą korreferenci z innych dzielnic.

Przed Zjazdem Komisja odbędzie jeszcze jedno posiedzenie dnia 7-go stycznia, w którym przyjmą udział główni referenci i na którym ustalone zostaną wytyczne tezy referatów.

### Treść numeru:

Na przełomie.— Program budownictwa miejskiego w Łodzi na najbliższe lata.—

#### Dział sprawozdawczy:

Protokół 64 posiedzenia Rady Miejskiej z d. 14. XII. 1921.— Protokół posiedzenia Rady Patronackiej z d. 24. XI. 1921.—

#### Obwieszczenia i okólniki:

Okólnik 63 w sprawie asygnowania sum z budżetu na rok adm. 1921 —

#### Z zagadnień Opieki Społecznej:

Zdemobilizowani żołnierze.—

#### Kronika miejska: — Z życia miast polskich:

Do numeru niniejszego dołączony jest prospekt „Przewodnika dla Urzędów Stanu Cywiln.”

## Licytacje przymusowe.

Dnia 4 stycznia 1922 r. od godz. 9 rano odbędą się licytacje przy ul.: Piotrkowska 61, zegar, N.-Targowa 5, lustro, Rajtera 15, komoda, Rajtera 17, lustro, Kelenbacha 14, kapa, Kamienna 10, szafa, Wrzesińska (Ciemna) 13, kapa, Drewnowska 101, maszynka prymus, Rybna 10, maszyna do szycia, Rybna 14, zegar, Żytnia 10, maszyna do szycia, Żytnia 10, maszyna do szycia, Aleksanderowska 6, koldra płaszowa, Aleksandrowska 26, maszyna, Konstantynowska 12, krzesło, Zachodnia 13, krzesła, Zawadzka 13, kredens, Kelenbacha 2, kapa, Podrzeczna 10, zegar, Dzielna 56, zegar, N.-Targowa 4, kredens, Konstantynowska 18, krzesło, Lipowa 31, koldra płaszowa.

Dnia 5 stycznia 1922 r. od godz. 9 rano odbędą się licytacje przy ul.: Piotrkowska 53, fortepian, Piotrkowska 227, otomana, Piotrkowska 96, kasa ogniotrwała, Rajska 4, kredens, Kilińskiego 223, nakrycie z łóżka, Rozwadowska 3, 70 Pł. przedzy, Piotrkowska 108, biarko.

Łódź, dn. 31 grudnia 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.